

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 3 szpalcie (szer. szp. 66 mm) 3.— zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tytułu druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III.

Nr. 302.

Kraków, 24/25/26/27 grudnia 1941.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 zł. z odnośnikiem do domu 5 zł. Na prowizji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 558.

Japonja wypełniła swoje pierwsze zadanie w obecnej wojnie.

Sytuacja strategiczna na oceanie Spokojnym.

Berlin, 23 grudnia. Akredytowany w stolicy Rzeszy attache marynarki cesarstwa Japonji, kapitan marynarki Yokoi poinformował przedstawicieli prasy o problemach taktyki wojennej na Oceanie Spokojnym wogóle, jak również o znanych pierwszych wielkich sukcesach Japończyków od chwili wybuchu wojny Japonji przeciw Anglii i Stanom Zjednoczonym w szczególności.

Od dziesiątków lat, jak podkreślił attache marynarki japońskiej, flota japońska zna tylko jeden cel. Celem tym jest obrona Japonji na Oceanie Spokojnym. W związku z tem mowa przypomniał, że już z końcem XIX. wieku rozpoczął się pochód Stanów Zjednoczonych na Zachód poprzez Meksyk, Texas, Alaskę, Hawaj, Guam itd. wkraczając coraz bardziej w sferę imperialną Japończyków. Już w r. 1922 w Waszyngtonie, a także później na wielkiej konferencji rozbrojeniowej w Londynie, usiłowano narzucić Japonji stosunek sił na morzu jak 3:5. Główną zasadą strategii Stanów Zjednoczonych była przytem zawsze zasada przewagi, a w ostatnich latach Tokio stało w obliczu coraz silniejszych tendencji, zmierzających do okrzężenia go ze wszystkich stron.

Wyjaśniając powody wybuchu wojny na

Oceanie Spokojnym, attache japoński podkreślił treść znanego orędzia cesarza, zaś w związku z zagadnieniami sytuacji strategicznej na Oceanie Spokojnym oświadczył, iż na podstawie mapy niestrudno stwierdzić ile punktów strategicznych mieli dotychczas na tym obszarze w swem reku nieprzyjaciele Japonji.

Z wielu stron zwracano się w ostatnich dniach do mowy z zapytaniem, jak wogóle mogło dojść do zatopienia wielkich okrętów bojowych brytyjskich i amerykańskich przez japońskie siły zbrojne. Na pytania te może on oświadczyć pokrótce co następuje:

Wprawdzie Japonja w ostatnich latach niewiele mówiła na temat swoich celów. Skoro jednak grozi niebezpieczeństwo odczynnie japońskiej, flota japońska ma tylko jeden cel, a jest nim zniszczenie swych nieprzyjaciół. Cel ten flota japońska osiągnęła.

On sam osobiście, zanurzył w końcu attache marynarki japońskiej, nie wie jeszcze w obecnej chwili czy nieprzyjacielskie okręty bojowe zostały zniszczone bombami czy torpedami. W jedno jednak wierzy on z całą pewnością, mianowicie, że Japonja wypełniła już swoje pierwsze zadanie w tej wojnie.

Nowe oddziały japońskie wylądowały na Luzon.

Tokio, 22 grudnia. Cesarska kwatery główna urzędowo komunikuje w dniu 22 grudnia: Nowe silne jednostki japońskie wylądowały dziś rano pod ochroną jednostek marynarki w kilku punktach wyspy Luzon.

*

Sztokholm, 23 grudnia. Jak donosi Reuter z Manili, główna kwatery armji Stanów Zjednoczonych w tem mieście podała do wiadomości, że Japończycy wysadzili znaczne siły na ląd w rejonie zatoki Lingayen i natychmiast weszli w kontakt bojowy z wojskami północno-amerykańskimi i filipińskimi. Donoszą o walkach pomiędzy Lingayen i miastem Agno na zachodnim wybrzeżu Luzonu.

Równocześnie podano do wiadomości, że pewna „nieokreślona liczka Japończyków“ wylądowała w poniedziałek z japońskich statków transportowych w odległości około 160 km w kierunku północnym. Rzecznik wojskowy oświadczył, że Japończycy zjawili się „w znacznej sile“ i dodał, że wojska japońskie rozwinęły silny atak. Zacięta walka jest w toku, jednak o jej przebiegu nie można udzielić żadnych informacji.

Odwrót Anglików na półwyspie Malajskim.

Sztokholm, 23 grudnia. Londyn był zmuszony przyznać się do dalszego cofania Brytyjczyków na Malajach.

W Singapoore podano urzędowo do wiadomości, jak stwierdza w swej depeszy Reuter, że wojska brytyjskie zmuszone były wycofać się z rejonu na północ od Kuala-Krai w północno-wschodniej części półwyspu Malajskiego. Do jakiego punktu na południu nastąpił odwrót, nie jest jeszcze wiadomem. Odwrót z Kuala-Krai wzdłuż głównej linii kolejowej około 70 mil na południe od Kota-Bahru, stał się konieczny wskutek utraty lotniska w północnym Kelantan, ponadto zaś z powodu poważnego zagrożenia linii komunikacyjnych.

Według nadeszłych do Bangkoku doniesień, wojska brytyjskie w Perak znajdują się w odwrocie i pozostawiają przy tem wiele sprzętu wojennego i rannych. Wojska japońskie dotarły do Kuala Kangsar na północ od Ipoh, oddalonego o 500 km. od Singapoore.

dem gospodarczym państw malajskich ze względu na swe bogactwa cyny i olbrzymie plantacje kauczuku.

Państwo malajskie Kelantan, położone na wschodnim wybrzeżu półwyspu, ma 15.000 km kw. powierzchni i liczy 400.000 mieszkańców. Stolicą jego jest często wymieniane w związku z przebiegiem obecnych działań bojowych miasto Kota Bahru.

Ofensywa japońska w środkowych Chinach.

Nanking, 23 grudnia. Jak donosi agencja Domei, oprócz akcji japońskiej na Malajach, w Hongkonku, na Filipinach i t. d. w dniu 20 grudnia, jak stwierdza komunikat japońskiej armji ekspedycyjnej w środkowych Chinach, podjęta została energiczna generalna ofensywa przeciwko głównym siłom chińskim w prowincjach Czekiang, Anhwei, Kaingsi i Fukjen.

Silna eskadra bombowców japońskiej armji lądowej dokonała — jak donosi Domei — w dniu 22 grudnia masowego ataku na bazę wojsk w Czungkingu, Luszih w odległości 150 km na południowy zachód od Loyang i wzniciła bombami pożary w budynkach tamtejszego portu lotniczego i magazynów amunicji.

Ponadto spowodowano wielkie szkody w innych obiektach wojskowych. Wszystkie samoloty powróciły w nieuszkodzonym stanie do swej bazy.

Zakończenie akcji oczyszczającej na Guam.

Tokio, 23 grudnia. Jak donoszą z Guam, akcja oczyszczająca na tej wyspie została ukończona; a wojska japońskie przywróciły spokój i porządek.

Mieszkańcy wyspy podjęli znowu spokojnie swoje codzienne zajęcia. Słychać, że ludność tużyła brata się z żołnierzami japońskimi.

Również na froncie Kelantan Anglicy cofają się w dalszym ciągu.

Państwo Perak, stojące pod protektoratem brytyjskim i należące do zjednoczonych państw malajskich, o powierzchni przeszło 20.000 kilometrów kw. i zaludnieniu dochodzącem do miliona głów, należy do jednego z najważniejszych pod wzglę-

Anglicy bronią się na Hongkongu.

Tokio, 23 grudnia. Od poniedziałku rana umocnione pozycje angielskie na Hongkong, począwszy od zatoki Tatum aż po wzgórze Victoria, na które wycofali się Anglicy, znajdują się pod ogniem najcięższej artylerji japońskiej.

Ogień artylerji spotegowany jest niestannymi atakami bombowcami japońskich eskadr lotniczych.

Według doniesienia „Tokio Niczi Niczi“, zabrali Japończycy w poniedziałek w toku operacji przeciwko ostatnim umocnionym pozycjom angielskim na wzgórzu Hongkong 713 jeńców do niewoli, pomiędzy nimi jednego majora i kapitana. Wśród jeńców przeważają Hindusi i Kanadyjczycy.

Zamknięcie portu w Singapoore.

Szanghaj, 23 grudnia. Władze żeglarskie w Singapoore opublikowały w nocy na niedzielę ostrzeżenie pod adresem żeglugi angloamerykańskiej i neutralnej w sprawie wpływania w ciągu nocy do Singapoore. Port w Singapoore z nastaniem ciemności aż do wschodu słońca jest zamknięty dla całej żeglugi cywilnej.

Na okręty, które mimo ostrzeżenia w czasie nocy będą się starały zbliżyć do portu w Singapoore, natychmiast zostanie otwarty ogień.

Sułtan Kelantanu oddał się pod ochronę japońską.

Bangkok, 23 grudnia. Jak donosi agencja Domei, sir Mirza Ismail, sułtan Kelantanu, północnej prowincji Malaji, powrócił w niedzielę do swej stolicy Kota Bahru.

Sułtan, który w związku z wylądowaniem wojsk japońskich z Kota Bahru uciekł w głąb kraju, oddał się pod opiekę japońską i zwrócił się do japońskich władz z prośbą o przywrócenie w Kelantanie spokoju i porządku.

Nowy szef floty Stanów Zjednoczonych

Sztokholm, 23 grudnia. W następstwie poważnych strat, jakie marynarka Stanów Zjednoczonych poniosła w Peral Harbour Roosevelt usunął szefa floty Richardsona z zajmowanego stanowiska, desygnując na jego miejsce admirała Ernesta Kinga i mianując go głównodowodzącym marynarki Stanów Zjednoczonych.

Zablokowanie kont egipskich w Japonji.

Tokio, 23 grudnia. W odpowiedzi na wypowiedzenie wojny przez Egipt japońskie ministerstwo finansów zarządziło zablokowanie wszelkich kont egipskich w Japonji.

Sensacyjna ucieczka byłego premiera polskiego z Rosji sowieckiej.

Prof. Kozłowski przybył do Berlina. Tragiczny zgon b. premiera płk. Prystora

Kraków, 23 grudnia. Były premier polski, prof. Kozłowski, zbiegł z obecnej stolicy Związku Sowietkiego, Samary, poprzez czerwony front do Rzeszy i przybył do Berlina.

Prof. Kozłowski był w r. 1930 ministrem reform rolnych, a w r. 1934 został premierem ówczesnego rządu polskiego. Jako osobisty przyjaciel i mąż zaufania Marszałka Piłsudskiego odgrywał duży rolę w rządzie polskim, pozostając w nim łącznie przez 5 lat.

Po przybyciu do stolicy Rzeszy prof. Kozłowski udzielił przedstawicielom prasy zagranicznej wywiadu,

opowiadając o swoich przeżyciach i wrażeniach, oraz ucieczce ze Związku Sowietkiego.

Sensacyjne i dramatyczne przeżycia b. premiera polskiego poczęły się z chwilą wmarszu wojsk sowieckich do Lwowa, w pamiętnych dniach wrześniowych 1939 r. W dniu tym prof. Kozłowski znajdował się, zajęty naukową pracą, w Muzeum Lwowskim, gdzie został aresztowany przez ofiara sowieckiego. Wtracono go do lwowskiego więzienia, gdzie przez kilka tygodni znęcano się nad nim, aby przetransportować go w końcu do słynnego moskiew-

skiego więzienia na Łubiankach. Wzięto go tam aż do wybuchu wojny pomiędzy Sowietami a Niemcami.

Schorzałego, cierpiącego na skutek niedożywiania na szkorbut, postawiono natychmiast po wybuchu wojny przed sądem wojenny. Oskarżonego głównie o zwalczanie polskiej partji komunistycznej w okresie sprawowania przez niego rządu,

skazano w paru minutach na śmierć.

Było to 6 lipca 1941 r. Po tygodniach, spędzonych w jednej z licznych cel śmierci moskiewskiego więzienia, z których codziennie wyprowadzano na rozstrzelanie setki ludzi — powiadomiono prof. Kozłowskiego o zamianieniu mu kary na 10 lat ciężkich robót przymusowych. Wśród „ulaskawionych“ współwięźniów znajdował się również drugi b. premier polski, pułkownik Prystor, który otrzymał taki sam wyrok.

Uplynieło kilka tygodni ciężkiego więzienia moskiewskiego. Nagle przyszła wiadomość, że na skutek zawartego porozumienia pomiędzy bolszewikami a polskim rządem emigracyjnym — więźniowie są uwolnieni.

Pułkownik Prystor nie dożył jednak tej chwili.

Zmarł w moskiewskim więzieniu z głodu

cierpienia, zadawanych mu przez bolszewików, podczas długiego okresu więzienia.

Od tego dnia prof. Kozłowski mógł się swobodnie poruszać po Moskwie i poznać dokładnie stan stolicy sowieckiej, znając doskonale język rosyjski i kraj. Prof. Kozłowski opowiada, że nie można wogóle mówić o nastroju ludności, gdyż wśród tych zbydlęconych mas ludzkich nie ma miejsca na jakie inne uczucia, jak tylko tępe przynębienie i rezygnację. Czerwoni władcy nie troszczą się bynajmniej o ludność, nie przejmują się bynajmniej milionami poległych, zniszczeniami i głodem swych poddanych.

B. premier polski prof. Kozłowski w październiku został ewakuowany z Moskwy do Busułek, paręset kilometrów na wschód od Samary. Tutaj to postanowił prof. Kozłowski wykorzystać bolszewicki chaos i uciec. Z drugim jeszcze Polakiem przebył koleją wielką przestrzeń aż do Pensy, a stąd różnymi pociągami, jadącymi w kierunku Tuły, przybył aż o 40 km. na wschód od Tuły. Uszedł on kontroli pociągów, przemykając się następnie przez lukę w froncie sowieckim od wioski do wioski, aż do linii wojsk niemieckich.

„Duch defensywy“ — przyczyną porażki Anglików na Dalekim Wschodzie.

Kraków, 23 grudnia.

Jak donosiła prasa, w Londynie musiano już w sobotę rano zakomunikować, że połączenie z Hongkongiem zostało przerwane i że nie dało się go nawiązać nawet na drodze pośredniej przez ambasadę brytyjską w Czankungu. Dalsze losy wyspy nie pozostawiają zatem już dla największego optymisty żadnych złudzeń. Już zresztą z chwilą, kiedy nadeszły pierwsze wiadomości o udanej próbie wylądowania Japończyków na wyspie, trzeba było pogodzić się z faktem, że ta **koronna kolonia brytyjska jest stracona.**

Obecnie zaczęło się szerzyć w Londynie przekonanie, że

Hongkong wogóle był nio do utrzymania.

Wprawdzie najwyższe wzniesienie na Hongkongu, wyposażone w działa najcięższego kalibru, panowało zdecydowanie nad całym wybrzeżem, to jednak wyspa, z uwagi na pełne zagłębienie i zatoczek wybrzeża, łatwa jest do zaatakowania, a pozatem garnizon Hongkongu nie mógł być bez ograniczenia wzmacniany, podczas gdy Japończycy, operując ze stałego lądu, byli w stanie dostarczać swym oddziałom odpowiednie posiłki. Japończycy mieli przytem panowanie w powietrzu w swych rękach, ponieważ

teren wyspy nie nadawał się do wybudowania lotniska.

Mimo tych „lagodzących“ okoliczności Londyn był zaskoczony szybkością uderzenia Japończyków. W Londynie usiłują się obecnie pocieszać, że Hongkong, jako baza wojskowa i jako port stracił swoją wartość od czasu, gdy Japończycy, przed trzema laty, obsadzili naprzeciw leżący teren chiński, a zwłaszcza od czasu, kiedy odcięli w Kantonie kolej, prowadzącą z Kongkongu do Chin wewnętrznych.

Jeśli jednak to zdeprecjonowanie Hongkongu i uznanie go za bezwartościowy oraz niemożliwy do obrony punkt jest dzisiaj słusznym, to jak należy wytłumaczyć fakt, że jeszcze niedawno temu wysłano tam wzmocnienie garnizonu? W rzeczywistości fakt ten można wytłumaczyć tem, że Londyn, pod wpływem przekonania o swej i Stanów Zjednoczonych potęgę morskiej, był pewnym możności wspierania Hongkongu, na wypadek konfliktu w Azji wschodniej, od strony morza.

W międzyczasie wypadki posunęły się dalej także i na półwyspie Malajskim. Przewidywane postępowanie ofensywy japońskiej widzieli się w tem, iż także tam brak jest owej zachwalanej przewagi anglosaskiej na morzu, podczas gdy Japończycy wystąpili w większej sile, niż się tego Anglii spodziewali. Państwa Kedah i Wellesley są stracone, musiano zrezygnować z wyspy Penang, a we wnętrzu półwyspu drugi atak japoński, wychodzący z Grik, jest w toku. Od tego miasta, oddalonego od granicy syjamskiej o 30 km, prowadzi wspaniała autostrada do Singapoore.

Od samego zaś Singapoore wojska japońskie są tak oddalone, jak Glasgow od Londynu.

Także więc i sytuacja na półwyspie Malajskim ocenia się jako nadzwyczaj poważna, tem więcej, że Japończycy, wykorzystując swoją przewagę na morzu i w powietrzu, zapewne spróbują dokonać wylądowania na nowych punktach, bardziej zbliżonych do Singapoore, niż obecnie zajęte przez nich miejscowości. Rzecz prosta w Londynie zapewniano, że dokona się wszystkiego, aby utrzymać Singapoore w swym posiadaniu. Nowomianowany minister Duff Cooper złożył w piątek w Singapoore deklarację, w której wskazał na powagę sytuacji. Kenang musiało zostać podane, ponieważ zbyt mało wojska stało do dyspozycji do obrony tego miasta.

Coraz częściej słyszy się w Londynie zdanie, że obrona przeciwko Japonii musi być prowadzona obecnie bardziej ofensywnie. **Mówi się wiele o tak zwanym nastawieniu „magnotowskim“, które spowodowało katastrofę także i w Azji wschodniej.** Anglii byli przekonani, że z twierdzy morskiej będą mogli opanować szerokie przestrzenie Indochin i oceanu Spokojnego. Dzisiaj „Times“ twierdzi, że słabość floty angielskiej, jak również i floty Stanów Zjednoczonych, umożliwiła wylądowanie Japończykom na Borneo i otworzyła im dalsze jeszcze bramy. Jedynym ratunkiem może być jedynie szybka i skuteczna kontrakcja, dotychczas bowiem nie padła żadna baza o znaczeniu życiowym.

Obrona Singapoore nie powinna zatem być obserwacją bierną, ale **domaga się ataku na pozycje japońskie.** Także i sojusznicy mnszą sobie wybrać cele ofensywne. Narazie jednak jedyną operacją ofensywną Anglików zwróciła się przeciw portugalskiej wyspie Timor.

„Times“ pociesza się i tym razem „wielkimi perspektywami“ i pisze: „Jeśli Syjam zagraża półwyspowi Malajskiemu, to Birma zagraża armii, operującej ze Syjamu. Od Rangoon i Mandalay oko stratega musi się zwrócić ku zatoce Syjamskiej i zatoce tonkińskiej. Jeśli istnieje niebezpieczeństwo dla Singapoore, to niema także

powodu, aby czuć się bezpiecznym w Hanoi. **Wojna na oceanie Spokojnym nie zostanie rozstrzygnięta w jakimś kącie.“**

Niestety jednak Japończycy, a nie Anglii są tymi, którzy opanowali wielkie przestrzenie przy pomocy swych okrętów linjowych, oraz są w stanie tu i tam błyskawicznie uderzać. Wprawdzie wysłano wojska indyjskie do Birmy, lecz jest problemem, czy są one zdolne do przeprowadzenia ofensywy odciążającej w wielkim stylu. Narazie odnosi się wrażenie, że zadanie tych wojsk, które przybyły już do Rangoonu, polega raczej na wzmocnieniu obrony samej Birmy.

Krytyka londyńska żywo zajmuje się

W krytyce tej bierze żywy udział także prasa australijska.

Podkreśla ona niedostateczne wsparcie wojsk brytyjskich na półwyspie Malajskim przez lotnictwo i nawojuje do wysłania do Singapoore któregoś z ministrów australijskich o bardziej „błyskawiczno-wojennym“ nastawieniu, którzyby na miejscu rozglądali się za właściwymi metodami. Jak wynikałoby z tego, **Australja nie żywi zbyt wielkiego zaufania do Duffa Coopera.**

„Times“ przypomina, że były premier australijski Menzies domagał się silnej reprezentacji Australji w londyńskim gabinecie wojennym i w ten sposób odpięra zarzuty Australji, która sama przeszkodziła

niewydaniem odpowiednich obronnych zarządzeń zapobiegawczych w Azji wschodniej.

Można jednak zadać sobie pytanie, czy krytyka ta wogóle jest na miejscu wobec faktu, że ma się do czynienia z przeciwnikiem, który skutkiem swych niespodziewanych sukcesów w walce przeciwko flocie brytyjskiej w północnej części archipelagu malajskiego uzyskał dominujące stanowisko. Właśnie tu leży raczej przyczyna kompletnego niepowodzenia brytyjskiego kierownictwa i to nietylko w Azji wschodniej, lecz także i w sercu Imperjum, gdyż wszędzie nie doceniano siły uderzenia Japonji.

w zrealizowaniu tego planu, obalając Menzies.

Krytyka ta odbiła się również na przebiegu obrad Izby Gmin.

Rząd ustąpił pod naciskiem wszystkich partji i skrócił ferie świąteczne parlamentu do dwunastu dni. Zadania tego rodzaju stawał głównie występujący często jako krytyk rządu poseł partji pracy Shinwell, wspierany nieraz przez przedstawicieli prawicy. Przyjmuje się, że skrócenie ferij umożliwi również wcześniejsze poinformowanie kraju o wynikach prowadzonych obecnie pertraktacji w Waszyngtonie.

Angielski lotniskowiec storpedowany przez niemiecką łódź podwodną na Atlantyku

Załamanie się ataków sowieckich. — Grad bomb posypał się znowu na Malcie.

Z głównej kwatery Wodza, 22 grudnia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Na środkowym odcinku frontu wschodniego załamały się liczne sowieckie ataki skutkiem silnego oporu naszych wojsk. Lotnictwo wspierało zacietę walki wojsk lądowych przez silne akcje przeciwko stanowiskom połowym, zbiorowiskom wozów pancernych, kolumnom samochodowym i połączeniom kolejowym nieprzyjaciela.

Na anglijskim wybrzeżu południowo-wschodnim samoloty rzuciły ubiegłej nocy bomby na urządzenia portowe.

W Afryce północnej nie odbywały się żadne większe działania bojowe. W walkach powietrznych zestrzelonych zostało siedem brytyjskich samolotów myśliwskich.

Na Malcie formacje niemieckiego lotnictwa obrzucały za dnia i w nocy obiekty okrętowe, jak również składy materiałów pędnych i amunicji w porcie La Valetta bombami ciężkiego i najcięższego kalibru. Cztery nieprzyjacielskie samoloty zostały bez własnych strat zestrzelone.

Podczas bezskutecznych prób ataku pojedynczych brytyjskich samolotów bojowych nad obszarem Kanaju i zatoki Niemieckiej nieprzyjacieli stracił dwa bombowce.

Z głównej kwatery Wodza, 23 grudnia. Ciężkie walki na środkowym odcinku frontu wschodniego trwają w dalszym ciągu. Na kilku miejscach nasze wojska odparty zwycięsko silne ataki nieprzyjaciela i zniszczyły przytem 19 sowieckich wozów pancernych. Formacje samolotów bojowych

i nurkowych wspierały walki na ziemi. Zadały one nieprzyjacielowi wysokie krwawe straty, zniszczyły liczne wozy pancerne i samochody wszelkiego rodzaju i unieszkodliwiły kilka baterji.

Na wodach Sewastopola lotnictwo uszkodziło celnym trafieniem bombą jeden sowiecki statek wojenny. Na wschód od półwyspu Rybackiego samoloty bojowe zatopiły jeden frachtowiec średniej wielkości. Jeden dalszy okręt handlowy został uszkodzony w zatoce Kola przez zrzucone bomby.

Jak już podano do wiadomości w komunikacie specjalnym, jedna z łodzi podwodnych, pod komendą kapitana-porucznika Bigaika zaatakowała na Atlantyku brytyjski lotniskowiec, użyty do zabezpieczenia konwoju. Łódź podwodna uczyniła lotniskowiec przez trafienie torpedą w śrubę, niezdolnym do manewrowania. Po dwóch dalszych trafieniach torpedami w dwóch okrętach i w środek lotniskowiec zatonął, przechylając się ku przodowi.

W Afryce północnej doszło w dniu wczorajszym na wschód od Benghasi do walki, które jeszcze trwają. Niemieckie samoloty bojowe rozbiły w zachodniej Cyrenajce brytyjskie koncentracje wojsk i kolumny samochodów ciężarowych.

Wojskowe urządzenia na Malcie były bombardowane w dzień i w nocy. Niemieckie myśliwce zestrzeliły przytem dwa brytyjskie samoloty.

Brytyjskie lotnictwo rzuciło ubiegłej nocy przy użyciu słabszych sił nieznaczną ilość bomb kruszących i zapalających na dzielnicę mieszkaniową kilku miejscowości nad zatoką Niemiecką. Artylerja marynarki zestrzeliła jeden nieprzyjacielski bombowiec.

Przejęcie dowództwa niemieckich sił lądowych przez Kanclerza Hitlera.

Berlin, 23 grudnia. W związku z przejęciem komendy nad niemieckimi armjami lądowymi przez Kanclerza Hitlera, dobrze poinformowane koła berlińskie przypominają, że już w tym czasie, kiedy Kanclerz Hitler objął naczelną dowództwo nad całymi niemieckimi siłami zbrojnymi, nastąpiło to ze względu na możliwość wybuchu grożącego już wówczas konfliktu wojennego, a racja stanu wymagała już wówczas skupienia wszystkich sił w jednym reku. Do tego doszło jednak jeszcze wewnętrzne przesłanie o własnym powołaniu Kanclerza Hitlera i charakterystyczne dla niego poczucie odpowiedzialności.

Przebieg obecnej wojny — jak podkreślają w Berlinie — potwierdził słusność ówczesnej decyzji Kanclerza Hitlera. Znaczenie jej w pełnych rozmiarach okazało się jednak dopiero w tym momencie, kiedy działania wojenne na wschodzie rozszerzyły ramy wojny do stopnia, przekraczającego wszelkie dotychczasowe wyobrażenia. Rozległość terenów, na których toczy się wojna, ścisły związek operacji wojennych z celami politycznymi i wojenno-gospodarczymi, jak i cyfrowa liczebność armji lądowej,

o wiele większa w porównaniu do innych części niemieckich sił zbrojnych, to wszystko spowodowało życzenie Kanclerza Hitlera uzyskania jak najsilniejszego wpływu osobistego i jak najszerzej inicjatywy osobistej na działania i uzbrojenie armji lądowej. Zagwarantowanie dla siebie wszystkich decyzji w tej dziedzinie okazało się konieczne. W konsekwencji swego postanowienia — uznając w pełni zasługi dotychczasowego głównodowodzącego armji lądowej generała marszałka von Brauchitscha, zjednoczył Kanclerz Hitler w swych rękach naczelną komendę niemieckich sił zbrojnych wraz z dowództwem nad niemiecką armją lądową.

Przy tej okazji — jak już donosiliśmy wczoraj — ogłosił Kanclerz Hitler

oredzie do żołnierzy niemieckich.

Oredzie to głosi m. in.:

„Rzeszy niemieckiej, Włochom, jak i dotychczas sprzymierzonym z nami państwom przypadło w udziale szczęście pozyskania w Japonji mocarstwa światowego, występującego jako nowy przyjaciel i towarzyszy

broni. Japonja miała być w ten sam sposób zadławiona, jak i my sami.

Wojna obecna weszła w nowe pomyslnie dla nas stadium na skutek błyskawicznego zniszczenia amerykańskiej floty Pacyfiku, oraz brytyjskich sił zbrojnych Singapoore, jak również wskutek obsadzenia licznych baz angielsko-amerykańskich w Azji wschodniej przez oddziały japońskich sił zbrojnych.

Tem samym jednak również my znajdujemy się przed rozstrzygnięciem o światowej doniosłości. Nasza armje na wschodzie, po osiągnięciu nieporównanych i niezastąpialnych jeszcze w historii zwycięstw nad najniebezpieczniejszym wrogiem wszystkich czasów, muszą wobec nagłego nastania zimy przejść z działań ruchowych do wojny pozycyjnej.

Podczas zimy zadanie ich polega na skutecznej obronie wszystkiego tego, co dotychczas zdobyto z nieścianchanym poświęceniem.

Prócz tego, tak jak i ubiegłej zimy, utworzone zostaną nowe jednostki i wytworzone zostaną nowa i lepsza broń. **Ochrona frontu, zwróconego na zachód, wzmocniona będzie od Kirkenes aż po hiszpańską granicę.** Trudności zorganizowania połączeń tego frontu, obejmującego dzisiaj cały kontynent i sięgającego aż do do Afryki północnej, dadzą się z pewnością przezwyciężyć.

Przygotowania do natychmiastowego podjęcia walki ofensywnej na wiosnę, która prowadzi do zupełnego zniszczenia przeciwnika na wschodzie, będą niezwłocznie podjęte. Stoimy w obliczu prowadzenia dalszych najbardziej rozstrzygających przedsięwzięć wojennych. **Główny ciężar walki sił zbrojnych spoczywa jednak na armji lądowej.**

Zważywszy to, zdecydowałem się jako Naczelny Wódz Niemieckich Sił zbrojnych, objąć osobiście kierownictwo armji lądowej.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 22 grudnia. Włoski komunikat wojenny z poniedziałku brzmi następująco: Główna kwatery włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Potyczki lokalnego charakteru w Dżebel w Cyrenajce, podczas gdy zarządzący ruch naszych wojsk na nowe linje posuwa się dalej.

Nieprzyjacieli wziął pod silny ogień artylerji stanowiska pod Bardia i zaatakował bezskutecznie stanowiska pod Sollum. Wyświetlił posterunek, przejściowo obsadzony przez nieprzyjaciela, został przez nas odbity zpowrotem.

Nasze samoloty i samoloty naszych sojuszników były niezmordowanie czynne. Bombardowały one nieprzyjacielskie połączenia na zapleczu i wzięły w locie zniżonym pod ogień karabinów maszynowych znajdujące się w marszu wojska i zbiorowiska samochodów. W walce powietrznej zestrzelonych zostało 11 samolotów, z czego dziesięć przez niemieckich myśliwców.

Nieprzyjacielskie naloty na Trypolis, Benghasi i Barke spowodowały zranienie kilku osób z pewną szkodą o małym tylko znaczeniu. Jeden trafiony przez obroję ziemna Benghasi, samolot spadł w płomieniach.

Znaczne formacje niemieckiego lotnictwa atakowały w dzień i w nocy z dobrym rezultatem stojące na kotwicy okręty, urządzenia i składy na Malcie.

Rzym, 23 grudnia. Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco: Główna kwatery włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Sytuacja w Dżebel, w Cyrenajce, gdzie odbywały się akcje wojsk wywiadowych, pozostała bez zmian. Wzmocniona działalność nieprzyjacielska przeciwko stanowiskom pod Bardia i Sollum. Niekorzystne warunki atmosferyczne ograniczyły operacje lotnictwa. Tobruk i Derna były skutecznie bombardowane przez oddziały niemieckiego lotnictwa.

Włoskie i niemieckie samoloty uzyskały w kilkakrotnych atakach na Malcie, mimo ożywionej nieprzyjacielskiej obrony, trafienia w wojskowe obiekty.

Gen. Nogues przybył do Vichy.

Vichy, 23 grudnia. Generalny rezydent Marokka generał Nogues przybył w niedzielę popołudniu do Vichy, by — jak oświadczone oficjalnie — omówić z kompetentnymi ministerstwami budżet Marokka na rok 1942.

30 Japończyków wymordowano w Mindanao.

Tokio, 23 grudnia. Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że na Mindanao w czasie akcji wojsk lotniczych Stanów Zjednoczonych, 30 japońskich osób cywilnych zabito, a 40 raniono.

W związku z powyższym faktem zamordowania cywilnych Japończyków na Mindanao, podaje „Asahi Szimbun“ w specjalnej korespondencji z Szanghaju następujące szczegóły:

W dniu 20 grudnia o świecie państwa japońskie, które wylądowały na Mindanao, uwoiły 12.000 cywilnych osób Japończyków z ogólnej liczby 20.000, które ostrzeżliwano były bezlitośnie z karabinów maszynowych przez żołnierzy amerykańskich przed wycofaniem się Pracownicy japońscy, znajdujący się w służbie armji Stanów Zjednoczonych, odnieśli przy tem ciężkie rany.



Nieśmiertelny pył...

*Ach, jakże płaczesz już węż mnie i łasz,
Pieśni ma, gromem tej myśli rażona,
Że muszę śmierci patrzeć twarzą w twarz,
Jak ku mnie zbliża się nieunikniona...*

*A wszakże, Pieśni, ty jedna mi dasz
To, w czym nadzieja moja i obrona,
Że mnie otoczy twa anielska straż,
Gdy do ziemskiego już powróce tona.*

*Że nigdy wonny nie opadnie pył
Z tych kwiatów ducha zamkniętego w Tobie*

*I zawsze, Pieśni, przez ciebie będę żył
Świecącym krzyżem bólu na swym grobie—*

*Zawsze miłosny życia w młarę sił
I współczujący żywym w ich żalobie...*

*I gdybyś nawet z mą istnością wraz
Ty, Pieśni moja, również zginąć miała
Jak ten pył wicherem zapędzony w las
Tam, gdzie mu ciemność kwiatem wjeść
nie dała.*

*Jeszczeby ze mnie w poniewolny czas
Barwą rozkwitła ta kowalja biała,
Która, znów kiedyś rażona na głaz,
Znów-by mi z sobą umierać kazala.*

*I takbym wiecznie umierał i żył,
Coraz-to inna śmierć niosący w sobie
I coraz nowe życie twórczych sił,
Po których w ciągłej, smutnej trwam
żalobie —*

*Bom jest wszechżycia nieśmiertelny pył
I nigdy cały nie umieram w grobie...*

Józef z Rosprzy.

Szwecja reprezentuje interesy japońskie.

Sztokholm, 23 grudnia. Rząd szwedzki na wniosek Japonii przejął obronę interesów japońskich w Unji południowo-afrykańskiej, na Hawajach, w Burmie, na Ceylonie i w pewnej części Indji.

Poza tem Szwecja objęła przedstawicielstwo interesów Węgier i Rumunii w Stanach Zjednoczonych, interesów Meksyku w Niemczech, Włoszech i Japonii. Ogólnie liczba państw, których interesy reprezentuje Szwecja od r. 1939 wynosi czternaście.

Woroszyłow dowódcą armji Dalekiego Wschodu.

Haikong, 23 grudnia. Według krążących tutaj pogłosek, Woroszyłow miał zostać mianowany naczelnym dowódcą sowieckiej armji Dalekiego Wschodu.

W kołach armji kwantunskiej zauważają, że jeśli pogłoska ta potwierdzi się, wówczas Woroszyłow otrzymać musi zadanie zreorganizowania sowieckiej armji Dalekiego Wschodu.

POWRÓT

Dzwonek. Podniósł się niechętnie. Któż to być może? Do niego, o tak późnej porze, w ten najuroczystszy z wieczorów? Wszyscy, co tylko mają własny kąt i choć jedną przychylną istotę przy sobie zasiedli do wigilijnej wiecej. Przez szyby kamienie naprzeciwko widzi żarzące się światła choinkowe, przez ściany słychać tony koled... I tej jednej tak mu drogiej, budzącej tyle wspomnień: „Bóg się rodzi...”

Kto może dzwonić? Któs widać tak jak i on samotny! Może bezdomny? On przy najmniej ma ten ciasny kąt i może nazwać go własnym! A tak nienawidzi tych czterech ścian, tej pustki, tej wiecznej ciszy!... A dawniej bywało inaczej. Inaczej przeżywał Święty Wieczór: I u niego pachniała świeżością lasu choinka. Dwie pary rąk ze wzruszeniem łamały białe opłatki, padały słowa serdeczne, ciepłe... A potem miły głos kobiecy rozbrzmiewał pełnym dźwiękiem: „Bóg się rodzi...”

Czarowne chwile, minione chwile, minione bezpowrotnie... Teraz jest sam i będzie tak już do końca, gdy co rok z ścianą przyręka będą sztuczne ognie na tradycyjnym drzewku, a zgodny chór śpiewać będzie o Narodzeniu Pańskim...

Już druga wigilja upływa bez dźwięków ulubionej koledy. Bo przecież rok temu Iza już mu nie śpiewała... Odeszła... a na forte-

Podwójna symbolika Bożego Narodzenia.

Trzecia Gwiazdka wojenna.

Kraków, 23 grudnia.

Poraz trzeci już gwiazdka Betlejemka zasnuta jest krwawą łuną wojenną. Poraz trzeci tylko nieliczne rodziny zbiorą się za stołem wigilijnym w pełnym składzie, Bogu dziękując, że ich burza wojenna nie rozpedziła na wsze strony. Ile leż padnie w tym roku znowu na opłatek wigilijny, ile wspomnień popłynię o tych, którzy odeszli na zawsze i o tych, o których nie wiadomo, czy żyją, gdzie przebywają i kiedy do strou rodzinnych wrócą.

Wojna toczy się na świecie, najstraszniejsza wojna, jaką widziały dzieje świata, o najwiękzym zasięgu w przestrzeni i najgłębszych skutkach w życiu całej ludzkości. Wojna toczy się w świecie, w której udział biorą żołnierze na froncie i ludność cywilna poza frontem, nie udziałem w walkach, lecz udziałem w cierpieniach, ciężarach, myślach i pragnieniach. Trzeci rok już trwa wojna i jest ona tak wszechobecna, że nie sposób od czegoś innego, aniżeli od słowa „wojna“ zaczynać, gdy się mówi o Nocy Wigilijnej, o Świętach Bożego Narodzenia.

Uroczystością i różnorodnością symboliki współzawodniczą z Świątkami Bożego Narodzenia (przynajmniej u Polaków i wszystkich ludów słowiańskich) jeszcze Święta Wielkanocne. Lecz głębią romantyki, swoistym czarem tajemniczej gwiazdy, która kierowała krokami Trzech Króli i pastuszków, czarem misterjum, rozgrywanego się w stajence Betlejemskiej, Święta Bożego Narodzenia stoją ponad wszystkie inne dni, uznane przez Kościół i tradycję za dni świąteczne. 1941 lat temu przyszło na świat Niemowlę, zapowiedziane wprawdzie przez proroków, lecz spotkane, jako Wielka Niewiadoma, jednych przejmująca nadziejami, innych — grozą. 1941 lat temu zaczęła się nowa era. Tylko malczekie grono ówczesnych wiedziało o wydarzeniu w ubogiej stajence zapadłej

wioski Betleemu. Jak głoszą święte legendy — tylko głuche wieści rozeszły się o niem, inne wieści wśród ówczesnych biednych, inne wśród możnych i władnych. Lecz napewno jedni i drudzy nie spodziewali się, że nadeszła oto chwila przełomu w dziejach świata, że w księdze ludzkości rozpoczęła się zupełnie nowa niezapisana strona.

Kto wówczas wiedział, że narodził się Zwiastun nowych tysiącleci, dałowanych dniem właśnie Jego narodzin? Kto wówczas przypuszczał, że tam, w stajence betlejemskiej, zapoczątkowany został koniec szechpotężnego Imperjum, identycznego z pojęciem całego ówczesnego świata politycznego, Kto z szarych ludzi mógł przypuszczać, że padną w proch zapomnienia i niebytu starzy bogowie i powstanie nieznaną dotychczas nowa religia, która skupi wokół siebie wszystkie ludy Europy, przetrzuci się na inne kontynenty, formować będzie myśli i uczucia, zawiadnie czasem i przestrzenia, swem imieniem nazwie nową kulturę i cywilizację, a głosząc nieśmiertelność duszy ludzkiej — sama stanie się symbolem nieśmiertelności.

1941 lat trwa chrześcijaństwo. W międzyszele niejednokrotnie już szły krwawe walki o byt chrześcijaństwa i jego kultury, o zwycięstwo Idei chrześcijańskiej. Tak było podczas pochodów krzyżowych i podczas ořeżnych najść na Europę hord poganińskich czasu wędrowki ludów i podczas walki Krzyża z półkieżycem. W 1941 roku znowu rozgorzała walka o byt chrześcijaństwa i los kultury i cywilizacji chrześcijańskiej.

Dwa lata temu znowu w nieznacznego na pierwszy rzut oka wydarzenia zaczęła się gigantyczna walka, która obala nietylko drewniane słupy graniczne, lecz i wszystkie dotychczasowe sprawdziany dobra i zła. Zjemy znowu w okresie, gdy na naszych oczach rodzi się coś, czego jeszcze nie

jesteśmy w stanie pojąć, ani — przewidywać. Jesteśmy współuczestnikami i bezpośrednimi świadkami wydarzeń, doniosłości których sami jeszcze nie rozumiemy. Nie ulega żadnej wątpliwości, że płomień, który ogarnął cały świat, spali i spopielei „starych bogów“. Nie może być, aby to, co już trzeci rok się dzieje, nie miało wydać na świat dzieła, które przetrwa setki lat. Nie może być, aby rzeki krwi i morza leż obecnej wojny światowej nie zmlyły z padółu tego wszystkiego, co było stare, zużyte i zmurzałe i nie wyloniły z siebie czegoś nowego, zdrowego, życiodajnego i długowiecznego.

W tegoroczne święta Bożego Narodzenia obchodzimy podwójną symbolikę narodzin Mesjasza, który już dał światu i ludzkości zbawienie w nowej wierze i religji, oraz narodzin tego czegoś, dziś jeszcze nie wiadomego, które da nam nowy świat przeżyć i pojęć. Symbolika Bożego Narodzenia polega właśnie w przeciwstawieniu narodzin czegoś, co jest nieśmiertelne, pozornej śmierci świata, skutego w kajdany z lodu i śniegu. Jak żywo stoi nam przed oczami analogja: wojna obecna, która jakoby niszczy wszystko, co istnieje, lecz równocześnie narodziny nowego świata. Nawet kontury owego nowego świata nie są nam jeszcze widoczne. A jednak żyje w nas świadomość, że świat ów powstaje z oparów, unoszących się nad pobojowiskami, rozsięgnięmi dziś po pięciu kontynentach i trzech oceanach.

I dlatego radosna pieśń „Bóg się rodzi“ ma i w tym roku swe nieśmiertelne zastosowanie. I w tym roku niechaj stanie się ona pokrzepieniem serc ludzkich. I w tym trzecim roku wojny, która swą ciężką dłoń położyła na każdy odruch ludzki, niech święta Bożego Narodzenia będą takim radosnem dla każdego świętem, jakim mają być. Cóż bowiem jest wspanialszego i bardziej radosnego, od słów „Bóg się rodzi...“.

Zwycięskie odparcie ataków sowieckich.

Berlin, 23 grudnia. Na północnym odcinku frontu wschodniego wojska niemieckie zwycięsko odparły w dniu 21 grudnia szereg ataków bolszewickich.

Na pewnym odcinku frontu oddziały sowieckie w sile pułku zaatakowały linje niemieckie. Odparając ten atak, doszło na przedpolu pozycji niemieckich do zaciętych walk, w czasie których bolszewicy ponieśli niezwykle dotkliwe straty. „Bolszewików, których atak wstrzymany został już wskutek niemieckiego ognia zaporowego, wojska niemieckie przeciwnatarciem zmusiły do odwrotu, zadając nieprzyjacielowi wielkie straty. Wobec bardzo nikłych strat niemieckich, pułk nieprzyjacielski prócz wielu rannych, stracił 350 zabitych i 130 jeńców.

Na różnych odcinkach środkowej części frontu, bolszewicy kontynuowali w dniu 21 grudnia ataki na linje niemieckie. Wszystkie te ataki, dokonywane oszczędnie przy poparciu czołgów, załamały się dzięki żelaznej obronie wojsk niemieckich, wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

W różnych miejscach środkowego od-

oinka frontu, w czasie odparcia ataków bolszewickich, wywiązały się zacięte potyczki wręcz, w których przebiegu żołnierze niemieccy przeszli do kontrataku, odrzucając z powrotem nieprzyjaciela. We wszystkich tych walkach bolszewicy ponieśli wielkie straty w zabitych i rannych, a ponadto dzięki celnemu ogniewi niemieckiej broni przeciwpancernej, stracili wiele czołgów.

Fiński komunikat wojenny.

Heleinki, 23 grudnia. Fiński komunikat wojenny z 20 grudnia brmi następująco:

Przesmyk Karelski: obustronny słaby ogień przeszkadzający. Próby nieprzyjacielskich oddziałów szperaczy zbliżenia się do naszych linii zostały odparte.

Front Swiru: Naogół słaba obustronna działalność artylerji i granatników.

Front wschodni: Słaby ogień przeszkadzający artylerji i granatników na wszystkich odcinkach. Na reszcie frontu panował spokój.

Zyczenia Darlana dla ochotników francuskich.

Paryż, 23 grudnia. Pewien oficer francuskiego legionu ochotniczego, do walki z bolszewizmem odbył w Paryżu rozmowę z admirałem Darlanem. Po odbyciu tej rozmowy przesłał do dowódcy ochotników francuskich na froncie wschodnim depeszę, w której donosi, że admirał Darlan wysłuchał z największym zainteresowaniem szczegółów, zakomunikowanych przez niego, a odnoszących się do ochotników francuskich na froncie wschodnim.

Admirał Darlan łączy się z akcją ochotników i wyraża przekonanie, że legionści francuscy są pionierami nowej Francji. Admirał Darlan przesłał zarówno komeudantowi, jak i ochotnikom swoje najserdeczniejsze życzenia.

Sprzedamy

okazyjnie partje kantli bukowych I kl. parzonych zupełnie suchych różnych wymiarów. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, pod „Nr. 9493k“.

lację — i spokojnie poprawiała fryzurę. Ta inna Iza, obca, piękna... Wsiadzie za chwilę do limuzyny...

— W ten święty wieczór... nie będziemy razem przy wiecejczy?!

Odwrociła się od lustra. W oczach jej widział gorączkowy blask.

— Przy wiecejczy? Przy tradycyjnej wigilji? Czy nie będzie to przypadkiem codzienna, odgrzewana kasza i cienka herbata?!

Stali naprzeciwko siebie, oboje zaskoczni w wybuchem. Zwrócona znowu ku lustru rzuciła mu przez ramię wyzwanie:

— Jestem głodna!

Czy to miało być usprawiedliwienie? Czy cios ostateczny? Wolno wracały rozproszone myśli.

— Jeżeli chcesz odejść dzisiaj, możesz nie wracać więcej, możesz odejść na zawsze...

Na twarzy jej wyczał przerażenie: Wyrok zapadł niespodziewanie. Zdołu dobiegł ich niecierpliwy sygnał samochodu. On był już spokojny.

— Spiesz się! Słyszysz? Czeka ją! Wzięłaś już przecież zadatek! — i wzrokiem wskazała złotą bransoletę, obcisnącą pręgi jej dłoni, wspaniałą klejnot, niewidziany u niej nigdy przedtem.

Podał jej narzutkę. Jeszcze przystanąła przy rozłożonych nutach. Jak gdyby chciała je zamknąć, a może wziąć ze sobą... I odeszła... Rok temu...

Ponowny dzwonek. Za drzwiami drżąca z zimna, zawinięta w czerni chusty postać.

O! Jak często po jej odejściu marzył mściwie, że wróci. Że on będzie bogaty, będzie żył w przepychu, a ona zmieszona na-

dza, w którą rzucił ją los, stanie żebrząc, tak właśnie u progu jego domu... Co za urzonki!! Nietylko, że się nie dorobił, nie posiadał majątku! Wprost przeciwnie: podupadł materialnie, fizycznie, moralnie! Chciał dojść do fortuny niekoniecznie szlachetnymi sposobami... więzienie... wódka... Wszyscy się od niego odsuneli. Najbliżsi przyjaciele nie podali mu pomocnej dłoni. Skazany jest na samotność do końca. Będzie grząsi coraz głębiej... Choćby jej tam, w świecie było najgorzej — ona nie wróci... Nie ma do czego!...

Ale gdyby wróciła... Och! Gdyby wróciła byłoby zupełnie inaczej. Musiałby stać się lepszym, gdyby mógł patrzeć w jej oczy dobre, jasne, jakimi były dawniej. Natychmiast zerwałby z kolegami z karczmy, odrzucał wódka przestałaby go pociągać... Gdyby miał dla kogo żyć, z kim dzielić troski i radości...

Ale ona nie wróci... Nie stanie tak przed progiem, jak stoi dziś nieznaną jakąś skuloną postacią...

— Jestem głodna!... — cicha skarga z za drzwi.

Rok temu te same słyszał słowa. Otworzył drzwi szerzej. Niech wejdzie! Gdyby nawet była złodziejka, nie ma tu nic do zabrania. Czy w kredensie coś się dla niej znajdzie? Jeszcze rok temu byłaby odgrzewana kasza i cienka herbata... Dzisiaj?!

Gdy wrócił, w linii pleców schyłonej nad klawiaturą postaci uderzyło go coś znajomego, bliskiego...

Wątpliwieby pierzchny, gdy świeży, cudny głos kobiecy wypełnił pustkę mieszkania!

— Bóg się rodzi!...

Marja Dalborówna.

Nowy Rok w Japonii.

Kraków, 23 grudnia.

Ze wszystkich uroczystości ludowych w Japonii najgłośniejszym jest bezspornie święto pierwszego dnia w roku. Japończycy, którzy nadewszystko lubią wielkie uroczystości, przedłużają to święto możliwie jaknajdłużej, przeciągając je na kilka pierwszych tygodni.

W czasie świąt noworocznych Japończyk nie jest śpiący; przeciwnie — staje się gorączkowo czynnym. Mieszkania są starannie wmyte, wyczyszczone, uporządkowane, chociaż zwykle niejedni twierdzą, że nie powinno się zamiatać mieszkań, w obawie usunięcia wraz ze śmieciami szczęścia, które mogło się już utrwalić. Domy napełnione są ozdobionymi kwiatami i gałęziami zielonemi; podłoga jest wysypana kwieciami. Przed drzwiami wsadzają w ziemię sosenki i bambusy, przybrane różnokolorowymi paskami papieru, girlandami ze słomy ryżowej, zielonemi liśćmi.

Wszystkie te ozdoby mają znaczenie symboliczne. Jedne, jak np. długie kije bambusowe — są wróżba życia długiego i kwitnącego zdrowiem. Inne — niektóre gatunki sosniny — wyrażają pierwotny męski i kobiecy i wróżą, że małżeństwa zawarte w ciągu roku będą szczęśliwe i płodne.

Japończycy wyobrażają sobie, że cały rok upłynie im tak, jak upłynął im dzień pierwszy; stąd płynnie bardzo naturalne pragnienie przedpędzenia dnia tego możliwie przyjemnie i szczęśliwie.

Każdy zaopatruje się w zasapy chleba i ciast ryżowych. Nie zapominają też o ulubionym trunku „saki“, którym gorzelnicy napełniają wszystkie kufki, misy, lub donice z niebieskiej porcelany.

Od świtu wszyscy są już na nogach, co jest tem łatwiejsze, że przeważnie nikt się nie kładł spać! Rozpoczyna się powinszowanie żony mężowi, męża żonie, dzieci rodzicom. Wielu ojców rodzin rozpoczyna rok nowy, oddając część cieniem przodków i duchom słowom. Zaraz po powitaniu wschodzącego słońca zanurzają się w kąpiel, potem następują wizyty. W licznych domach udają się wszyscy do krewnych i znajomych. Zdarza się, że niektóre rodziny nie bywają w domu od rana do nocy w ciągu pierwszych dni.

W miejsce sklepów, biur, urzędy są zamknięte, interesy są najzupełniej przerwane. Ulice przebiegają muzykanci, sztukmistrze, tancerze i śpiewacy, przybrani w maski, korony i najdziwniejsze stroje. Wszyscy spacerują wesoło, niosąc różnobarwne latarnie, wykrzykując, śpiewając i tańcząc ochoczo. Nowy Rok jest przede wszystkim świętem dzieci, jak u nas Boże Narodzenie. Widać więc tłumy dzieciek rozbawionych i śmiejących, a nad ulicami, dachami i drzewami unoszą się setki latawców, które są narodową zabawą. Mają one kształty smoków, potworów, ryb, zwierząt i innych figur dziwacznych. Do zabawy przyczyniają się również teatry marionetek, mały uczone, króliki tresowane, sztuki magiczne i inne rozrywki wszelakiego rodzaju.

Dziwny zwyczaj panuje również w Japonii i jest od niepamiętnych czasów ściśle przestrzegany, a mianowicie przed koncem roku muszą być wyrównane wszelkie rachunki i długi. Aby temu zadość uczynić, kupcy nieraz ze stratą sprzedają towary, aby tylko uzyskać sumę potrzebną do spłacenia swych należności. Komu się to

nie uda, ten jest shańbiony, imię jego wypisują na jego własnych drzwiach, jako bankruta, reputacja jego przepada na zawsze i nikt już więcej kredytować mu nie będzie.

Długów niezadowolonych do Nowego Roku, w następnym już poszukiwać nie można i wskutek tego wyrobili się ciekawy zwyczaj. Iż wierzytel, który gonił za dłużnikiem przez całą noc nowego roku, może jeszcze tę gonitwę przedłużyć po święcie, jeżeli miał w ręku zapaloną latarkę, jak gdyby myślał, że to jeszcze noc.

Zaprowadzenie obyczajów europejskich zmieniło blask noworocznych uroczystości. Dawniej obchodzono je w środku lutego, były więc o wiele więcej malownicze, łącząc się bowiem równocześnie ze świętem powrotu wiosny, przebudzenia się natury. Przeniesione obecnie na 1 stycznia, straciły wiele na arku, jednak i dziś każdy, choć najuboższy Japończyk, pragnie mieć jakiś kwiat na powitanie Nowego Roku, a bogatsi zakupują całe sklepy kwiatów dla przyozdobienia swych mieszkań.

Ewa Bol.



Stale w pogotowiu!

Nałożony w mgnieniu oka, przylega opatrunkiem z Hansaplastu elastycznego ściśle do ciała i nie przesuwa się. Chroni ranę przed zanieczyszczeniem i przyspiesza gojenie.

Do opatrzenia mniejszych ran

Hansaplast elastyczny

plac, które zasłoniły światło, zaszła potrzeba podniesienia sklepienia koło prezbiterium. W latach 1708—1719 przeprowadzono podniesienie sklepienia koło prezbiterium. W r. 1753 stanął chór muzyczny na słupach z czarnego marmuru, wpuuszczonych w absydę romańskiej krypty. Mur koło katedry od strony zachodniej i południowej powstał w latach 1608—1616.

Nakoniec trzeba chyba wspomnieć, że kości przedpotopowych zwierząt dyluwialnych, które uważano za kości smoka, znaleziono prawdopodobnie w „Smoczej Jamie“, co dało początek legendzie o smoku i jego otruciu przez przemysłowego szewca Skubę, który miał mu, zamiast ofiary ludzkiej, rzucić worek z siarką, a smok połknął łapczywie naraz tę truciznę i potem z piekielnego żaru, co mu trawił wnętrzności, tak długo pił wodę z Wisły, aż ją do połowy wypił, a potem sam pękł.

Dr. S.

Katedra — pierwszym murowanym gmachem na wzgórzu zamkowym.

Kraków, 23 grudnia.

Ludzie współcześni, patrząc na rozmaite gmachy z dawnych czasów, nie zastanawiają się przeważnie nad tem, że te zabudki niejednokrotnie zmieniały swój kształt zewnętrzny, głównie wskutek pożarów i różnych katastrof. Iba, niejednokrotnie zmieniały nie tylko swe fasady, lecz nawet swą architekturę. Z pierwotnie drewnianych budynków powstawały kamienne, a potem marmrowane, co wpływało nie tylko na ich trwałość, lecz i na zewnętrzny wygląd.

Miło jest przypomnieć sobie i pamięci ludzkiej, jak też te dawne kształty ongiś się przedstawiały. Jednym z najcenniejszych budynków jest Katedra na Zamku, tak wybitnie górująca nad miastem swym masywem.

Wszystkie niewątpliwie grody i zamki z przeszłych czasów mają swe historie, których zawiązek ginie w mrokach przeszłości. Miał je i Zamek krakowski, zbudowany na wzgórzu, wznoszącym się na 25 m ponad poziomem Wisły, a 225 nad poziomem morza.

Zdawaćby się mogło, że wzgórze zamkowe zostało wypłankane przez fale Wisły, badania jednakże naukowe wykazały, że tak nie jest. Przeprowadzono je w tzw. Smoczej Jamie i stwierdzono, na podstawie śladów kierunku wypłankania na ścianach Jamy, że idą one w innym kierunku niż płyną fale Wisły, że zatem ślady te pochodzą od fal morza.

W przedhistorycznych czasach istniało już na wzgórzu grodziszcze obronne, drewniane, zaś z biegiem czasu pojawił się zamek, również zrazu drewniany, otoczony wałami i palisadami, potem pół drewniany, a wreszcie murowany.

Pierwszym, prawdopodobnie murowanym gmachem na wzgórzu zamkowym była katedra, budowana po utworzeniu w r. 1000 biskupstwa krakowskiego. Zdać się być faktem, że Kazimierz Odnowiciel starał się o podniesienie powagi biskupstwa krakowskiego, zaczął budowę murowanego kościoła, a posłużył mu do tego jego osobiste stosunki z zagranicą przez jego żonę Ryksę, siostrzenicę cesarza Ottuna III, a siostrze arcybiskupa Kolonji, Hermana. Z tej tedy przyczyny, a przedewszystkiem dlatego, że jak wogóle wszystko prawie przychodziło do Polski, razem z wiarą chrześcijańską z zachodu i z południa, tak też i budownictwo z kamienia i cegły stamtąd się do nas dostało.

Cała budowa trwała około pół wieku. Konsekracja kościoła odbyła się dopiero w r. 1142, przyczem kościół otrzymał tytuł św. Wacława, na pamiątkę żony króla Władysława Hermana, a może też z powodu dawnych stosunków Krakowa z prąską diecezją.

Pierwotna ta katedra była znacznie krótsza od obecnej, a została zbudowana w stylu romańskim, t. j. w stylu wczesnego średniowiecza, po-

stępującego się jeszcze reminiscencjami form rzymskiego klasycyzmu. Już wtedy stosowano sklepienia, pełne łuki i kolumny z kapitelami o motywach roślinnych. Dowodem tego jest krypta św. Leonarda pod główną iawą kościelną, główna część grobów królewskich, zwrócona swą absydą ku zachodowi. W krypcie tej jest ślad wyraźny chóru zachodniego w wspomnianym wyżej stylu.

Dlaczego krypta otrzymała nazwę św. Leonarda?

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nazwa ta pochodzi od św. Leonarda, patrona miasta Liège, skąd pochodził Benedyktyn, sprowadzeni do Krakowa z Kolonji. Rzeczy przytem charakterystyczne, że w herbie katedry krakowskiej widzimy trzy korony, znajdujące się także właśnie w herbie miasta Kolonji, przyjętym na pamiątkę sprowadzenia w r. 164 do tamtejszej katedry ciał „Trzech Króli“.

Badania fundamentów i grobów katedry krakowskiej wykazały, że była ona zbudowana w stylu romańskim, a jak wyglądała nazewnątrz, wskazuje nam pieczęć kapituły, wystawiona na dokumencie z XIII wieku. Widoczne są na tej pieczęci dwie wieże i przybudowa na południowej ścianie, obok wieży „Srebrnych dzwonów“ kaplica, będąca pozostałością po dawnym przedromańskim kościele, który został zamieniony na kaplicę św. Piotra i Pawła. Na tem miejscu znajduje się obecnie kaplica Wazów z kopułą o złotej łusce.

Wspomniana kaplica należała do kapituły. Kościół romański miał, jak wspomnieliśmy, dwie wieże od zachodu. W r. 1230, przy kryciu jednej z nich ołowiem, powstał pierwszy z notowanych pożarów, jednak widocznie niezbyt wielkich, skoro następny już biskup Wisław, dokończył w r. 1241 rozpoczętego za swego poprzednika krycia dachu ołowiem. Działo się to przed pierwszą nawą tatarską (Tatarzy napadali na Kraków w latach 1241, 1260 i 1287). Z rocznika kapitułowego z r. 1247 wiemy, że pokryto w tym roku ołowiem cały kościół, a w r. 1250 otrzymała katedra posadzkę.

Wiele bardzo wiele rzeczy widziały mury katedry, wiele wydarzeń historycznych.

Rozbudowywała się w ciągu wieków katedra, szczególnie na szerokość przez przybywanie nowych kaplic, wprawdzie dla siebie samych pięknych, lecz niekorzystnych, co ile chodzi o architekturę kościoła. Do zachodniej fasady dobudowano w XV wieku duże gotyckie kaplice ciosowe. Kaplicę pokryto w r. 1471 oryginalnymi ruskimi malowaniami ściennymi.

Biskupi i kanonicy kapitułni dobudowywali w XIV i XV wieku szereg kaplic, zas w późniejszym czasie (XVI i XVII wiek) zamieniano kaplice na renesansowe i barokowe. Wskutek powstania ka-

Kilowaty i Betlejemka Gwiazda.

Kraków, 23 grudnia.

Wiadomo, że wino im starsze tem jest lepsze, a również, że sery pewnego gatunku nabierają smakowitości dopiero po pewnym czasie, t. j. wtedy kiedy zaczynają chodzić same. Wręcz przeciwnie jest z kobietami i biada temu, kto by przypadkiem pomylił te dwie zasady. Wogóle ludzie wraz z wiekiem stają się coraz mniej wartościowi jako „materjal“. Tylko u narodów azjatyckich, u Chińczyków czy Japończyków, starość uważana jest w dalszym ciągu za atut. U nas Europejczyków niestety dawno już stała się tylko ciężarem i z tego też powodu staramy się odsunąć jaknajdalej tę granicę wieku. Na przekór tym poglądom istnieje stare polskie przysłowie, które swego czasu wyłożył wielki znawca tych spraw Weryha-Darowski w połowie XIX. wieku, że „Gizycy im starsi tem lepsi“. Co ma ono oznaczać, w jakich powstało okolicznościach — niewiadomo.

Z wiekiem człowiek nabiera charakteru, jego profil staje się wyraźniejszy, ciekawszy, bardziej indywidualny. Krystalizują się myśli, wyłaniają się stałe poglądy, człowiek staje się pewny, że ma rację, przypisuje sobie prawo dawania innym wskazówek i nauk. Człowiek stary traci ruchliwość młodości, giętkość myśli, ale za to nabiera na powadze. Staje się żywym pomnikiem. To co traci na fizycznej sprawności i wartości to nabywa znów na wartości duchowej, na ciężarze gatunkowym swego intelektu. Jest to prawo prawie równie konkretne i sprawdzalne jak prawo Archimedesosa o utracie ciężaru ciała zanurzonego w wodzie.

Ale nie tylko starzy ludzie są twórcami idei, — krystalizatorami ich — jeśli można się tak wyrazić. Rolę tę wykonuje również każda generacja pod warunkiem, że następuje jedna po drugiej, co rzecz prosta — rozumie się samo przez się. Idee teżają w miarę posuwania się czasu. Nabierają na smakowitości, jak owo stare wino, stają się silne, odurzające nieraz. Stają się czemś wielkim. Tradycje przypominają lawinę: z początku jest to tylko je-

den większy kawał śniegu. W miarę jak się stacza, obrasta coraz bardziej a w końcu staje się wielką kulą, która zdolna jest zabić człowieka. Z godziny na godzinę wzrasta nasilenie, powiększa się skondensowanie śniegu. W tem zjawisku psychicznym jest jakieś podobieństwo ze zjawiskami fizycznymi: jest tu jakby ładowanie akumulatorów prądem elektrycznym, z tą tylko różnicą, że o ile największy nawet akumulator wyczerpie się i trzeba go potem na nowo ładować, tradycja jest coraz to silniejsza a potrzeba jej jedynie rzeczy zupełnie zwykłych i dostępnej dla każdej na świecie instytucji, a mianowicie czasu. Czas ten powoduje, że lawina również potężnieje, staje się bardziej zwarta i coraz to cięższa. Jeszcze sto lub dwieście lat, a będzie nie do przewyższenia.

Na świecie zjawiska, które właściwie zupełnie nie mają ze sobą żadnego związku i których nie można wymawiać jednym tehem. Mimo to jednak — w sferze fantazji i asocjacji pozornie nierealnych ale mimo to możliwych — łączą się pewne pojęcia w pary, zrastają się, tworzą jakgdyby rodzinę o zróżnicowanych charakterach mających jednak wspólne podobieństwo. Do takich asocjacji zaliczyć muszę dwie od siebie odległe rzeczy, których wzajemny stosunek zawsze mnie przesładował: żarówka elektryczna i gwiazda betlejemka. Na pierwszy rzut oka wygląda to jeżeli już nie fantastycznie, to prawie absurdalnie. A jednak w tem coś jest: i tu i tam spotykamy się z problemem światła, w obu wypadkach lampa jest pewnego rodzaju przewodnikiem. Oczywiście, że je dzieli bardzo wiele: tysiące lat rozwoju ludzkości i miliony mil świetlnych.

Nauczyliśmy się określać wszelkiego rodzaju zjawiska fizyczne w sposób dokładny i nie ulegający dyskusji. Sto kilowatów jest właśnie tyle ale ani trochę więcej i z tej ścisłości jesteśmy bardzo dumni. Również gwiazdy wszelkiego rodzaju starano się okiełznać jak dzikiego mustanga i wprzód w rydwan obliczeń wykalulowanych przez astronomów oglądających wszechświat przez śmiesznie długie rury

metalowe zakończone różnorodnymi szkiełkami. Uczeń ci robiący swoją rzeczowością i swojemi niezwykłymi znajomościami z gwiazdami firmamentu niepokojące wrażenie, zdołali nawet obliczyć drogę przebieganą przez gwiazdę, która była przewodnikiem dla Świętych Trzech Króli blisko 2 tysiące lat temu. Nie wiedziano wtedy o teleskopach ani o elektryczności i myślane kategorie, które są nam dzisiaj obecne. Mimo tych odległości czasowych i przestrzennych chciałoby się kierowany jakimś podszepetem, — przeprowadzić między temi tak odległymi rzeczami paralele.

Mówmy językiem współczesnym: w chwili gdy ukazała się ta gwiazda nie posiadała żadnej faktycznej mocy. Była jedną z milionów gwiazd jakie co nocy błyszczą na ciemno-granatowym niebie, nie odznaczały się niczem. Była „szarym przedchodnikiem“ wśród gwiazd. Moc jej — mówimy w dalszym ciągu językiem XX. wieku — wyrażona w HP, lub w kilowatach była równa zeru. Jedna jedyna rzecz przemawiała za nią: prorocтва siegająca zamierzchłych wieków, i wiara, że jest ona tą jedyną gwiazdą wśród milionów zwiastującą wielkie wydarzenie. Z chwila jednak gdy trzej władcy ze wschodu przekonali się o tem, że proroctwo się spełniło, gdy ci Trzej Królowie tak naiwnie ale też tak pięknie przedstawieni na starych obrazach Rafaela, Fra Angelica, czy Rubensa, — upoważnieni zostali do rozpowszechnienia o narodzeniu Chrystusa wszystkim ludom, gwiazda nabrała jasności i siły jakiejby nie zdołały jej użyzyć najpotężniejsze elektrownie świata. Gwiazda betlejemka zaczęła świecić na cały świat i na całą ludzkość niby olbrzymia lampa zawieszona reka Stwórcy na niebie. Było tak jakby wszystkie inne źródła światła pogasły i pozostało tylko to jedno. I przez długie wieki złoścista ta lampa musiała rozjaśniać mroki, przez które przechodziła ludzkość. Zdawało się czasem, że będzie coraz więcej mroków a coraz mniej światła: w katakumbach pierwszych chrześcijan płonęły, niby małe ogniki, lampki oliwne; w średniowieczu znów w ciastkach nliczkach pełzały jak złośliwe płazy ludzkie zabobony i ludzka złość a nawet w czasach zwanych „oświeconymi“ stawało się nieraz tak ciemno jak w zimową noc, w której słychać wrocie wilków. Była

nieraz tak, że ludzie musieli przezuwać światło tej gwiazdy, aby uwierzyć w zbawienie, gdyż otaczała ich niezgiebioną czernią. Od dwóch tysięcy lat gwiazda betlejemka jaśniała coraz silniej: stawała się lawiną, źródłem ciepła, drogowskazem, nadzieją. I człowiek uznawał ją za taką i wycuwał jej wielkość choć nie był astronomem.

I oto naraz znalazła w świecie konkurenta: zrazu cichego, przestraszonego swoją nową rolą, później coraz bardziej pewnego siebie — lampę elektryczną. Dziwne zestawienie, dalekie, abstrakcyjne a jednak ścisłe i prawdziwe w swoich prazródłach. Tamto było objawieniem, pochodziło od siły wyższej, gdy gruszka elektryczna jest tworem ludzkim a przez to samo tem bliższym człowiekowi. To tak jak z konstytucją: lepsza jest taka, którą wywalczył sobie naród niż taka, która, jak to mówiono w czasach „wiosny ludów“, okrojował monarcha. Ta zdobyta własnymi siłami była zawsze miłszą i budziła więcej zrozumienia, coż więc dziwnego, że również nowe światło zdobyło ludzkie serce a przedewszystkiem dumę i kazało zapomnieć o tamtem. Naprawdę siebie stanęły dwa światy, świat mistyczny, świat stary i świat realny, dotykany. Który z nich zwyciężył powtarzano pytanie przez wiele lat. Które z nich zdoła lepiej oświecić, da więcej ciepła?

Szale zwycięstwa przeważają się to na jedną to na drugą stronę. Ludzkość, jak pijany człowiek, oscyluje z prawa na lewo i naodwrot nie mogąc znaleźć środkowej drogi. Wszystko co od niej jest zależne degeneruje w końcu i doprowadza do katastrofy, tamte zaś od nas niezależne i stworzone ręka Boska nie ulegają żadnym zmianom. Związka obecna wojna doprowadza nas do przekonania, że największe zdobycze człowieka mogą zamienić się w jego przekleństwo, a to z tego choćby powodu, że wszystkie ludzkie dzieła noszą w sobie jego wewnętrzne walki, jego skłonności i słabość, która go nawiedza. Największa elektrownia może zaskrajkować elektrownie zaś kosmiczne nie podlegają tym zjawiskom. Toteż bardziej może niż w czasach spokojnych, spoglądają ludzie na gwiazdy szukając przewodniej jako tej, która się nie zmienia i która od prabytów pozostała tą samą.

Koron.

KRONIKA

GRUDZIEŃ
23
Wtorek

Dziś Wiktorji
Jutro Adama

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 16.45 do 8.35.

Wszystkim Czytelnikom
najserdeczniejsze życzenia
WESOŁYCH ŚWIAT
składa
Redakcja
„Gonca Krakowskiego“



Kraków przed Świętami.

Kraków, 23 grudnia.

Od kilku dni panuje w całym mieście podniecony przedświąteczny nastrój. W każdym domu przeprowadza się przygotowania przedświąteczne, sprząta się mieszkania, czyści sprzęty domowe, zabiega się o możliwie najlepsze przygotowanie wieczery wigilijnej. Jak to zwykle bywa w dobie wojny, święta tegoroczne będą w wielu rodzinach skromniejsze, niż to dawniej bywało. Nie w każdym domu znajdzie się na stole tradycyjna ryba, która była musiasta zastąpić inne potrawy. Nasze panie domu nauczyły się jednak już tyle z zakresu gospodarki wojennej, że trzeba mieć nadzieję, iż wieczera wigilijna będzie jednak odpowiadała dawnym tradycjom.

Duży ruch panuje w sklepach. Zasypane one zostały ozdobami na choinki, które w obecnych czasach będą stanowiły główną ozdobę świątecznych drzewek. Obawa, że choinek będzie zamato — okazała się płonną. Na wielu miejscach miasta znajdują się stoiska sprzedających choinek, co należy uważać za pomysł bardziej szczęśliwy, niż koncentrowanie tej sprzedaży na rynku, co może nadawało otoczeniu starych kamienic bardzo oryginalny widok, tem niemniej było uciążliwe dla mieszkańców bardziej oddalonych dzielnic. W związku z dostarczeniem odpowiedniej ilości drzewek, spadły ceny choinek, które jeszcze przed kilkoma dniami wykazywały silną tendencję wzrostową.

Pod Sukienicami rozłożyły się stragany z ozdobami na choinki, ogniami bengalskimi itp. Przez cały niemal dzień tłoczy się tam znaczna ilość kupujących. Przewijają się tu i ówdzie uliczni sprzedawcy rozmaitych innych „towarów”, usiłując zwiększyć swoje zarobki wśród przedświątecznego rozgwaru. Najchętniej uliczcy mają dzieci. Zapomnieli już o św. Mikołaju i kładzie teraz, że przyjdzie do nich aniołek, który znowu podłoży im pod drzewko rozmaite smaczne i ładne rzeczy. Z uznaniem trzeba powitać zwiększony ruch w księgarniach, które dla dzieci mają wielki wybór pięknych wydawnictw.

Jeszcze tylko jeden dzień Panowie domu przeglądają zapasy „mocniejszych” napojów, stwierdzając z ubolewaniem, że i w tym zakresie są znaczne luki. Odpadnie także prawdopodobnie tradycyjna „rybka”, sprzedana w gronie kolegów, jako że nie wolno przeszkadzać pani domu w przygotowaniach wigilijnych. Trzeba się będzie zadowolić towarzyską rozmową, albo co lepsze, dopomóc trochę w domu w całej akcji przedświątecznej.

W międzyczasie nastąpi zima. Po fali ciepła, która była nieco nienaturalna, temperatura obniżyła się, spadło trochę śniegu. Dawne przysłowie, że „gdy św. Barbara po wodzie — to Boże Narodzenie po lodzie” ma wszelkie widoki na sprawdzenie się.

W chwili, gdy zasiadamy do uczy wigilijnej, myśli nasze uleca także do tych, którzy są daleko od swych rodzin. Łamiąc się według starodawnego zwyczaju orlaciem, życzyć więc będziemy sobie, abyśmy jaknajprędzej doczekali się pokojowych czasów i mogli się pochwilić owocnej pracy dla dobra rodziny i kraju.

Rozporządzenie o kartelach w Gen. Gubernatorstwie.

Kraków, 23 grudnia. Na podstawie § 5 nst. 1. Dekretu Kanclerza Rzeszy z dnia 12 października 1939 roku (Dz. Pzeszy Niem. L1 str. 2077) zostało wydane rozporządzenie, traktujące o kartelach cen, zezwoleniach, kartelach obowiązkowych, spisie karteli, nadzorze nad nimi i opłacie stempelowej.

Zezwoleniu niniejszemu podlegają więc zjednoczenia przedsiębiorstw, dokonane na podstawie układu lub urzędowego zarządzenia, zawierające naturalnie zobowiązania o zbyciu lub zastosowaniu warunków handlowych i produkcji.

Zjednoczenia, przewidujące zobowiązania o sposobie ustalania cen lub innych zapłat oraz zastosowania warunków handlowych, które wpływają na kształtowanie cen jakiegos produktu podlegają postanowieniom niniejszego rozporządzenia.

Kartele wymagają zezwolenia, o ile nie stworzono ich na mocy urzędowego zezwolenia. To samo odnosi się do zmiany w składzie lub w celu karteli, a także do ich rozwiązania. Wniosek stawia się do Rządu Generalnego Gubernatorstwa. Decyzja zostaje doręczona wnioskodawcy i z tą chwilą zezwolenie staje się skuteczne. Zezwolenie może być udzielane pod warunkami i z zastrzeżeniami. Istniejące już kartele wymagają dodatkowego zezwolenia. Wniosek należy złożyć w okresie 6 tygodni po wejściu w życie niniejszego rozporządzenia. W wypadku nie zastosowania się do złożenia wniosku o dodatkowe zezwolenie, kartel przestaje istnieć po upływie terminu

6 tygodni, albo z chwilą doręczenia decyzji o odmówieniu zezwolenia. W tym też wypadku, Rząd Gen. Gub. wyda postanowienia o użyciu majątku karteli.

Rząd Gen. Gub. upoważniony jest do zmiany składu lub celu istniejących karteli lub przyłączenia nowych przedsiębiorstw do już istniejących. Kartele zostają wpisane do spisu karteli, prowadzonego według wskazówek Rządu Gen. Gub. (Główny Wydział Gospodarki). Nadzór nad kartelami sprawuje Rząd gen. Gub., który jest upoważniony do żądania każdorazowo informacji o produkcji i zbyciu, o ustalaniu cen lub innych zapłat do żądania przedłożenia wszystkich układów, uchwał i zarządzeń. Rząd Gen. Gub. może uzależnić skuteczność prawną wszystkich układów, może też kartele całkowicie lub częściowo rozwiązać, zakazując w przewidziany sposób ich przeprowadzenia, usunąć członków kartelu i uregulować prawa i obowiązki członków. Wnioski, decyzje urzędowe i inne czynności urzędowe podlegają opłacie stempelowej, ustalonej przez Główny Wydział Finansów.

Kto wykroczy przeciw przepisom niniejszego rozporządzenia, podlega karze poządkowej do 100.000 zł, za każdy wypadek wykroczenia, która to karę poządkową ściągają Urzędy Skarbowe. W razie nie wystarczającej kary poządkowej, sąd może orzec karę więzienia i grzywny do nieograniczonej wysokości lub jedną z tych kar.

Wstrzymanie przesyłki paczek nadawców żydowskich.

Kraków, 23 grudnia. Kierownik Głównego Wydziału Poczty w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa wydał zarządzenie z dnia 21 listopada 1941 r. o wstrzymaniu przesyłki paczek i paczek nadawców żydowskich w celu uniknięcia niebezpieczeństwa rozszerzenia się zarazy. (Dz. GG. Nr. 115 z dnia 6 grudnia 1941 r. str. 696).

Od dnia 1 grudnia 1941 r. nie przyjmuje się nadal aż do odwołania do przesyłek pocztowych paczek, zwyczajnych paczek, nieopieczonych i opieczonych paczek nadawców żydowskich.

Przenoszenie przedsiębiorstw.

Kraków, 23 grudnia. Na podstawie 116 rozporządzenia o nabywaniu przemysłowych przedsiębiorstw, warsztatów oraz udziału tych w Gen. Gub., przeniesienie przedsiębiorstwa z jednej miejscowości do drugiej wymaga zezwolenia.

Aby uzyskać takie zezwolenie, konieczne jest złożenie odpowiedniego wniosku na urzędowym formularzu w Wydziale Gospodarczym odpowiedniego starostwa powiatowego, które wniosek ten odpowiednio do przynależności branżowej przedsiębiorstwa skieruje do jednego z niżej wymienionych urzędów.

Pozwolenia udziela: 1) O ile chodzi o przedsiębiorstwo lub warsztat Rolnictwa w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa, w porozumieniu z kierownikiem Wydziału Gospodarki w Urzędzie Generalnego Gubernatorstwa.

2) O ile chodzi o przedsiębiorstwo lub warsztat z działy gospodarki leśnej lub drzewnej — kierownik Wydziału Leśnego w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa w porozumieniu z kierownikiem Wydziału Gospodarki w Urzędzie Generalnego Gubernatorstwa.

3) O ile chodzi o przedsiębiorstwo lub warsztat z działy gospodarki budowlanej — kierownik Wydziału Budownictwa w Urzędzie Generalnego Gubernatorstwa w porozumieniu z kierownikiem Wydziału Gospodarki w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa.

4) We wszystkich innych działach — kierownik Wydziału Gospodarki w Urzędzie Generalnego Gubernatorstwa.

Premjera komedji „Baron Kimmell” w Starym Teatrze.

Kraków, 23 grudnia. Wielkimi zapewne uroczynościami okresu świątecznego będzie komedia mzyczna p. t. „Baron Kimmell”, której premjera odbędzie się w drugi dzień świąt, t. j. dnia 26 grudnia o godz. 18 w Starym Teatrze.

Obsadę sztuki stanowią artyści krakowscy, a ponadto wzmaga w niej udział znani artyści warszawscy, mianowicie Tadeusz Piłarski i utalentowana wodewilistka teatrów warszawskich Helena-Helena-Piłarska. Balety i ewolucje taneczne przygotował i poprowadził je baletmistrz Jan Fabian, stronę muzyczną opracował znany publiczności krakowskiej dyrygent prof. Adam Lenczowski.

Przedprzedaż biletów odbywa się w kasie Starego Teatru od wtorku 23 grudnia w godzinach 10—18 i 16—19, w dzień przedstawień kasa czynna bez przerwy. Przedstawienia komedji „Baron Kimmell” zostaną powtórzone w piątek wieczorem oraz w sobotę i niedzielę.

*

ŚWIĄTECZNA ROZRYWKĄ DLA DZIECI. Na specjalne życzenie publiczności, ciesząca się niesłabnącym powodzeniem bajka p. Ursyn „Jaś i Małgosia” będzie powtórzona przez teatr marionetek „Brzdąc” w sali Domu Plastyków w drugi dzień świąt, tj. pią-

tek dnia 26 i niedzielę dnia 28 b. m. o godz. 18 w południe i 16 popoł. Bilety można nabywać w dniu przedstawień od godz. 9 rano.

Z rubryki codziennych wypadków

Przejechany przez pociąg.

(tem) W poniedziałek na stacji w Płaszowie został przejechany przez pociąg Mieczysław Kapuśka z Janowa, lat 25. Doznał on złamania prawej nogi. Po opatrzeniu przez lekarza Pogotowia Ratunkowego przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

Poraniony przez nieznaną osobnik.

W godzinach wieczornych na ulicy Krakowskiej 25, został porażony i pokłuty jakimś ostrym narzędziem Stolarczyk Władysław, lat około 29, doznający szeregu ran kłutych kłaski piensiowej oraz ogólnych kontuzji. Lekarz Pogotowia Ratunkowego polecił przewieźć go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Trup mężczyzny na polach rakowickich.

W Rakowicach na polach w pobliżu lotniska odcieczona ludność znalazła zwłoki nieznanego nazwiska. Jak wykazała sekcja zwłok, mężczyzna ten został zastrzelony przez osobnika nieznanego nazwiska.

Zuchwałstwo wyrostków.

Zamieszkały przy ulicy Romanowicza 21, Jan Serafin został pokłuty nożami przez chłopaków, których nazwiska nie są jeszcze ustalone. Rana kłutka kłaski piersiowej; jakiej doznał Serafin została opatrzona przez lekarza Pogotowia Ratunkowego.

Kronika żałobna.

(Y) Kraków, 23 grudnia. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: z Gnojowskich Marja Paikowa, lat 76, wdowa; Jan Stefanski, lat 75, emeryt, kierownik parowozow; Jar Orłoś, lat 81, emeryt kolejowy; Aleksander Chmielek, lat 1; z Pawlików Zofja Lisowska, lat 75, wdowa po emerycie kolejowym; Helena Madajska, lat 23, urzędniczka prywatna; Weronika Walekowska, lat 76; Tadeusz Cebula, lat 81, funkcjonarj. Krak. Miejskiej Kolei Elektr.; Karolina Kndykown, lat 71, abywatelka Olisy; z hr. Rostworowskich Marja Ksawerowa z Pehorzec Korytkowa, lat 77; Władysław Rogozewicz, lat 3; Józef Ruszkiewicz, lat 63, mistrz krawiectwa; Józefa Żukowska, wdowa po sędzi, Fryderyk Reindl, lat 61, emeryt kolejowy; Artur hr. Potocki z Krzeszowic, zmarł 10 grudnia 1941 r. w Rzymie; Inż. Jan Weiglus, lat 40, zmarł 8 lipca 1941 r.

Następny numer „Gońca Krakowskiego” ukaże się w sobotę, 27 grudnia o normalnej porze.

(Y) ADRESY APTEK, MAJĄCYCH DYZURY NOCNE do dnia 27 grudnia w Krakowie: Mikołajska 4, tel. 110-21; Stradon 6, tel. 121-35; Aleja 20 Listopada 17, tel. 139-21; Adolf-Hitler-Platz 13, tel. 131-72; Karłowicka 23, tel. 106-62; Starowińska 77, tel. 169-62; Długa 66, tel. 147-33; Kościuszki 18, tel. 139-45; Mogenska 16, tel. 175-90; Kalwaryjska 27, tel. 147-06.

STAN WODY WYNOŚIŁ W DNIU 23 GRUDNIA: na Wiśle w Krakowie 269, w Szczołynie 300, w Sandomierzu 298, w Zawichocinie 414, na Dunaju w Nowym Sączu 132, na Sanie w Przemyślu 206.



Najdłuższa noc roku.

Kraków, 23 grudnia. W dniu 22 grudnia mieliśmy najdłuższą noc w roku, gdyż według obliczeń astronomów, słońce zaszło o godz. 17.03, a zeszło w dniu 23 grudnia o godz. 8.44, czyli że noc trwała 15 godzin i 41 minut.

Dla nas to nie jest nic nadzwyczajnego, ale mieszkańcy okręgów polarnych byłiby bardzo zadowoleni, gdyby dzień trwał u nich 8 godzin i 19 minut, gdyż u nich słońce przez całą zimę wogóle się nie pokazuje. Możemy się więc tem pocieszać, myśląc, że najdłuższą noc mamy poza sobą i że obecnie będzie dnia przybywało.

Długie noce zimowe są dla każdego przykre. W każdym budzi się jakaś dziwna tęsknota za słońcem. Ale musimy myśleć o tem, że odtąd słońce będzie coraz dłużej świeciło i, że chociaż wiek kalendarzowa zima zaczyna się dopiero teraz, to jednak dzień będzie coraz dłuższy.

Jednym słowem możemy już dzisiaj cieszyć się na nadejście wiosny, którą każdy powita z radością...

Sylwetki artystów

Zofja Mroczkowska.



Kraków, 23 grudnia. Wśród licznych śpiewaczek, jakie mieliśmy sposobność słyszeć na koncertach w Krakowie, zwróciła na siebie uwagę młoda, bardzo utalentowana artystka — Zofja Mroczkowska. Piękny z natury głos, wyposażony w wielkie możliwości koloraturowe, pozwalał jej rokować piękne nadzieje, które częściowo już się spełniły. Zofja Mroczkowska bowiem już pierwszymi występami wykazała, że może zaspokoić

dnze wymagania w zakresie artystycznym.

Stndja swoje rozpoczęła Mroczkowska w szkole znanej nauczycielki śpiewu prof. Mściwójewskiej, znanej ze „szczęśliwej ręki”. W szkole tej Mroczkowska uzyskała podstawy do dalszej pracy, którą kontynuuje pod okiem słynnej śpiewaczki operowej p. Ady Sari. Poważną tę pracę rozpoczęła na kilka lat przed obecną wojną, musiała Mroczkowska przerwać z powodu choroby, podjęła ją jednak natychmiast, gdy tylko wzmocniła zdrowia na to jej pozwoliły.

Pierwsze koncerty w sali Domu Plastyków i kawiarni „Pani” wykazały, że śpiewaczka ta nie straciła czasu, ale wyszła go na dalsze postępy. Jak podkreśliłmy, Zofja Mroczkowska wyposażona jest w duże możliwości koloraturowe i koloraturę jest, można powiedzieć, jej specjalnością. Marzeniem jej i celem, do którego dąży, jest udział w wielkiej operze i koncertach na większą skalę.

Piękna aparycja i duży temperament artystyczny, obok wspaniałego głosu, stwarzają jej warunki, które umożliwić jej powinny doskonałą karierę na scenie. W najbliższych dniach, bo już w sobotę 27 grudnia, usłyszymy Zofję Mroczkowską na koncercie w Domu Plastyków, gdzie z towarzyszeniem p. Skawińskiego (flet) odśpiewa kompozycje Mozarta. Ciekawa ta próba zapowiada się nadzwyczaj interesująco, a dla publiczności będzie dalszym sprawdzianem postępów tej nie tylko utalentowanej, ale i sympatycznej artystki. (d)

Z ciemności — do światła żarówek Osram!

Nowość! Żarówki Osram-Krypton 25, 40 i 60 watów na napięcie 120 i 220 woltów.

Gdy na dworze panują ciemności — przyjemnie jest w domu przy miłym i dobrym oświetleniu. Najnowsze żarówki Osram-Krypton, wydzielając srebrzysto-białe światło, są bardzo oszczędne w użyciu i umożliwiają właściwe wykorzystanie energii elektrycznej. Żarówka Osram-Krypton na 40 watów 220 woltów daje trzy razy więcej światła niż żarówka Osram D na 15 Dlm 220 woltów (458 lumenów w stosunku do 150 lumenów) przy tylko dwu-

krotnie większym zużyciu prądu (40 watów w stosunku do 7,5 watów). Ze względu na mały kształt, żarówki Osram-Krypton nadają się szczególnie do żyrandolek i niskich kłozach. Przy zakupie należy zwrócić uwagę na nazwę Osram.



ŻARÓWKI OSRAM-KRYPTON

Srebrzysto-białe światło i mały kształt!



Święto pokoju i radości.

(tp) Kraków, 23 grudnia.

Faktem dziejowym, który więcej niż jakikolwiek inny zaważył na losach ludzkości, dogmatem religijnym, który w ideologii chrześcijańskiej zajmuje jedno z pierwszych miejsc, głębokim symbolem życia duchowego — jest dla nas Boże Narodzenie.

W tajemniczy wydarzenia Wielkiej Nocy Bellejemskiej, gdy to Marja Dziewica „porodziła syna swego pierworodnego, a owinałszy go w pieluszki położyła w żłobie” jest coś rzetownego, coś niezwykłego. Dokonywa się jedyny cud historii w swym rodzaju. W ubóstwie i ukryciu przychodzi na świat Ten, który miał się stać najbardziej znanym, przez jednych umiłowanym ponad życie, a przez drugich znieawidzonym. — Boski założyciel Kościoła, twórca nowej religii i moralności, wniosł ideal i cel życia! Noc Bellejemska, to początek tej ofiarnej, choć krótkiej pielgrzymki doczesnej Boga Syna, który rozpoczął „przechodzić przez życie czyniąc dobrze”. Przed dwiętnastu wiekami „Słowo stało się ciałem”, by dokonać ekspiacji za winy człowieka, by podnieść i oprzeć, to co cieleśne, materialne i ziemskie, by znalazłszy się wśród ludzi zaspokoić ich tęsknotę za Bogiem. Ubogie i nieznanie, zagrożone przez zawiść ludzką w swym istnieniu, rozpoczęło Boże Dziecię swą ziemską działalność, by w krótkim czasie stać się największą potęgą duchową, która miała „odnowić oblicze

ziemi”. Każda rocznica tego wielkiego cudu dziejowego budzi podniosłe refleksje. Bo wielkość i tajemniczość posiada właściwą sobie wymowę.

W liturgii Kościoła przygotowaniem do Bożego Narodzenia jest Adwent, który przypomina dawną tęsknotę ludzkości za Odkupicielem. Przyjście na ziemię Zbawiciela — to ukojenie tęsknoty religijnej, to święto pokoju i radości. To też Anioł zwiastuje pastercom „wielkie wesele”. Tęsknota za pokojem religijnym, stanowiąca dominantę życia starożytnego, jest prawem powszechnym, ogólnoludzkim. Wszyscy tęsknimy za radością i pokojem.

Życie jest ciągłą walką. Każda chwila niesie z sobą nowe trudności, każda nowa forma tworzy się na gruzach dawnej i musi być okupiona wysiłkiem, a często cierpieniem. Nic dziwnego, że osiągnięcie pokoju, choćby na krótki przeciąg czasu napełnia nas radością i chcielibyśmy ją na nowo przeżywać. Boże Narodzenie niesie radość i głosząc pokój, porusza tę czułą stronę naszej duszy. Pragniemy pokoju, szukamy go wszędzie i oczekujemy go od

tego, który o sobie powiedział: „Pokój mój zostawiam wam, pokój mój oddaję wam”. Radość święteczna przyprowadza na pamięć wydarzenie ewangeliczne, rozsuwa przed nami idealną wizję przyszłości, gdy doskonali pokój ducha stanie się naszym udziałem. A drogę wiodącą do pokoju i radości wskazało nam Boże Dziecię. Ubóstwo, samozaparcie się, poświęcenie, prostota — te same cnoty, które przemieniły życie i przetworzyły ludzkość. Radość święteczna wykreśla nam drogę postępowania.

Droga do pokoju prowadzi przez walkę: Zwycięży świat ten, kto umie siebie samego zwyciężyć. Dażąc do pełni życia, należy z własnego ziemskiego życia czynić ofiarę. Pragnąc wielkości, trzeba mieć pokorę. — Zdążając do szczęścia musimy płacić je polowicznymi szczęściami, jakie nam chwila niesie. Budując człowieka wartościowego, musimy opanować człowieka materialnego, a wówczas życie nasze będzie oparte na zasadach pokoju Chrystusowego.

Święta Bożego Narodzenia niechaj będą dla nas wszystkich świętami radości i spokoju.



Figle cyfr.

Kraków, w grudniu.

Co tydzień w sobotę znaczną część ludności ogarnia pewnego rodzaju podniecenie. Wiele osób wyczekuje na wyniki ciągnięcia loterii liczbowej i zwiększona popularność dzienników w tym dniu może być w pewnej mierze przypisana ciekawości, jak też wypadło ciągnięcie loterii.

Przed paroma tygodniami pisaliśmy obszernie, na czym polega loteria liczbowa. Jak wiadomo, w kole, z którego wyciąga się „szczęśliwe” liczby, znajduje się 90 zwiłtków z numerami od 1 do 90. Chodzi tylko o to, aby przewidzieć, które numery z 90 zostaną w danym dniu wylosowane. Sprawa więc prosta w teorii, ale w praktyce o wiele trudniejsza, gdyż możliwe są najrozmaitsze kombinacje cyfr. Wystarczy tylko stwierdzić, że przy 90 cyfrach możliwych jest 180.000 kombinacji „terna”, to znaczy szeregów po 3 liczby w każdym. Czemu się więc kierować, aby wygrać? Na to pytanie jeszcze dotychczas nikt nie znalazł odpowiedzi. Liczbami kieruje jakieś

niezbadane fatum, które powoduje, że właśnie ta, a nie inna liczba zostaje wylosowana. Trudno tutaj wyliczać jakieś specjalne prawa, gdyż prosto prawdą jest tych niema.

Jeśli dzisiaj, po 14-tu ciągnięciach, rzuci się okiem na tabelę cyfr, to zwróci uwagę fakt, że stosunkowo więcej „szczęścia” miały cyfry wyższe. Małe cyfry, a więc do 40, znacznie rzadziej ukazywały się na tabeli wygranej. Ogółem cyfr, które ani razu nie zostały wylosowane, jest aż 42. Wśród nich znajduje się także „feralna” trzynastka. Cyfr, które raz tylko zostały wylosowane jest 32. 10 liczb zostało wylosowanych dwukrotnie, a tylko 6 takich, które aż trzy razy przyniosły wygraną. Są to cyfry: 14, 35, 47, 54, 55 i 80. Jeśli chodzi o poszczególne dziesiątki, to najszcześniejszym okazały się cyfry między 51 a 60 oraz między 81 a 90. W tych dziesiątkach jeszcze tylko po trzy cyfry nie zostały wylosowane.

Rzecz prosta, że z faktów powyżej przytoczonych nie należy wysnuwać zbyt daleko idących wniosków. Z tego bowiem faktu, że 42 liczb nie zostało jeszcze wylosowanych nie wynika bynajmniej, że w naj-

bliższych ciągnięciach muszą się one znaleźć na tabeli wygranej, jak również nie wynika, że te cyfry, które już trzy razy były wylosowane, nie ukaza się po raz czwarty.

Trzeba mieć więc poprostu szczęście. Nie brak i pesymistów, którzy powiadają, że co tydzień wygrują, bo... nie stawiają na loterie liczbowa. Niewątpliwie jest w tem trochę racji, co nie przeszkadza temu, że co tydzień liczne rzesze ciągną do kolektur loterii i stawiają swoje groszaki, żywiąc wielką nadzieję, że pewnego dnia los uśmiechnie się do nich i otrzymają wielką wygraną.

Sprytna gęsiareczka

W czasie wojny Siedmiolatniej pewien rosyjski żołnierz zrabował małą gęsiareczkę tłuścio-gąskę. Dziewczynka padła żołnierzowi do nóg i prosiła ze łzami w oczach, aby nie zabierał jej gąski, gdyż gospodarz napewno zabije ją. Żołnierz jednak odepchnął dziewczynkę i oddał się z gąską. Powodowana trwożą, pobięta dziewczynka do pułkownika i prosiła go o pomoc. Pułkownik przyrzekł ukarać żołnierza, o ile tylko dziewczynka zdoła go rozpoznać. Dziewczynka skinęła głową i oświadczyła, że z całą pewnością potrafi wskazać niedobrego żołnierza.

Tego samego dnia popołudniu pułkownik wydał rozkaz, aby cały pułk stanął do przelądu, Pastereczka zaczęła przechodzić obok żołnierzy, ustawionych w trzy rzędy i oglądać ich z tyłu.

— W ten sposób nie rozpoznasz tego, który ci zabrał gąskę — rzekł pułkownik — musisz oglądać twarz żołnierzy.

Dziewczynka nie dała się jednak zbić z tropu i w pewnym momencie pokazała na szóstego żołnierza, stojącego w trzecim rzędzie:

— Oto ten!

Zdziwiony pułkownik zbliżył się do małej i zapytał ją, w jaki sposób rozpoznała złodzieja?

Dziewczynka zaśmiała się i wskazała na niebieską bluzę żołnierza, na której widniała czerwona plama.

— Gdy zły człowiek odepchnął mnie — rzekła — wówczas splamiłam mu mundur małą, jaką miałam w ręce.

Pułkownik, zdziwiony dzielnością małej pastereczki, ofiarował jej dukata, a żołnierz, który zrabował gąskę, musiał ucałować jej drobne paluszki.

PANA, KTÓRY ZNALAZŁ PIENIĄDZE (nie moje), zgubione w dniu 22 grudnia na poczcie głównej, o godzinie 6 wieczór, blagam o zwrot, ponieważ były one własnością firmy, w której pracuję. Wynagrodzę solidnie. Zgłoszenie do Redakcji Gońca Krakowskiego.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

OBWIESZCZENIE

Dotyczące prowadzenia ksiąg do zakupu towarów w Rzemieślnictwie.

Na podstawie rozporządzenia Pana Generalnego Gubernatora z dnia 30 IX 1941 r. istnieje dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych prawny obowiązek, dotyczący prowadzenia ksiąg do zakupu towarów. Jako przedsiębiorstwa przemysłowe uważa się wszelkie przedsiębiorstwa, które posiadają także rzemieślników. Kto wykroczy przeciw przepisom niniejszego rozporządzenia, podlega karze grzywny do wysokości 20.000 zł. W razie niemożliwości zapłacenia tej sumy, nlega karze więzienia.

„Grupa Handwerk“ (Oddział rzemieślnictwa) w Hauptgruppe Gewerliche Wirtschaft (Główny Oddział Gospodarki Przemysłowej Krakau w Krakowie) organizuje w całym Generalnym Gubernatorstwie pouczające kursy w celu zapoznania rzemieślników z prowadzeniem ksiąg do zakupu towarów.

Każdy kurs składa się z 8 godzinowych godzin, a będzie prowadzony wieczorem, między godz. 20 a 22 w budynkach szkolnych, względnie w własnych lokalach cechów. Wykłady będą prowadzone w języku polskim. Po ukończeniu tego kursu otrzyma każdy uczestnik świadectwo. Wspomniane kursy rozpoczyna się w poszczególnych miastach w różnych terminach. Pierwsze rozpoczęcie się prawdopodobnie z końcem stycznia. Osiada za te kursy wynosi łącznie z kosztami za pomoce naukowe 20 zł.

Zgłoszenia na kursy należy pismem natychmiast podaniem zawodu przesyłać: a) do przynależnej Izby Rzemieślniczej, albo b) do przynależnym Rzemieślniczym Oddziałom Okręgowym.

Przy zameldowaniu do Izby Rzemieślniczej należy równocześnie przekazać wyżej wymienioną opłatę, a to dla: Izby Rzemieślniczej w Krakowie na konto pocztowe Nr. 77, Izby Rzemieślniczej w Lublinie na konto pocztowe Nr. 585, Izby Rzemieślniczej w Białymostku na konto pocztowe Nr. 1005, Izby Rzemieślniczej w Warszawie na konto pocztowe Nr. 580.

Na zameldowaniu i oczekiu przekazywanym należy umieścić uwagę: „Księga zakupu towarów”. Kto złoży zameldowanie przy okręgowym Oddziale Rzemieślniczym, może równocześnie tam opłatę złożyć. Przy poszczególnych cechach (w Oddziałach fachowych) można się dowiedzieć, w których miastach znajdują się Okręgowe Oddziały Rzemieślnicze.

Powołanie do brania udziału w kursach odbywa się według kolejności zameldowania. Uprawnieni do wzięcia udziału w kursie otrzymują rzemieślnicy, po uprzednim pismem zameldowaniu i uiszczeniu wymaganej opłaty. Karta uczestnictwa, na której oznaczone są wszystkie szczegóły dotyczące miejsca i czasu kursu. Żydowskie rzemieślnicy nie mają prawa udziału w kursach.

Narazie nie potrzebują zgłaszać się następujący rzemieślnicy do brania udziału w kursach: Tokarze, fryzjerzy, rzemieślnicy i snycerzy drzewa, Intarsjenschnieder, czyszciciele szkła i budynków, kominarze „Książki do zakupu towarów” nie muszą być narazie zakupione. „Grupa Handwerk“ (Oddział Rzemieślnictwa) dostarczy specjalne książki, które nadają się jedynie do rzemieślniczych celów. Te rzemieślnicze książki do zakupu towarów można kupić w oznaczonym czasie w księgarniach i w sklepach papieru.

Wskazówki do prowadzenia rzemieślniczych ksiąg do zakupu towarów ukażą się w lutym 1942 r. Wszystkie dotychczasowe ogłoszone zarządzenia w sprawie „Książek do zakupu towarów”, o ile one rzemieślnicy dotychczas, należy uważać jako nieistniejące.

Hauptgruppe Boverhliche Wirtschaft Gruppe Handwerk Abt. Gewerliche Forderung — Berufsbildung gez. Ruchatz Assessor.

OBWIESZCZENIE

Dotyczące prowadzenia ksiąg do zakupu towarów w Rzemieślnictwie.

Na podstawie rozporządzenia Pana Generalnego Gubernatora z dnia 30 IX 1941 r. istnieje dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych prawny obowiązek, dotyczący prowadzenia ksiąg do zakupu towarów. Jako przedsiębiorstwa przemysłowe uważa się wszelkie przedsiębiorstwa, które posiadają także rzemieślników. Kto wykroczy przeciw przepisom niniejszego rozporządzenia, podlega karze grzywny do wysokości 20.000 zł. W razie niemożliwości zapłacenia tej sumy, nlega karze więzienia.

„Grupa Handwerk“ (Oddział rzemieślnictwa) w Hauptgruppe Gewerliche Wirtschaft (Główny Oddział Gospodarki Przemysłowej Krakau w Krakowie) organizuje w całym Generalnym Gubernatorstwie pouczające kursy w celu zapoznania rzemieślników z prowadzeniem ksiąg do zakupu towarów.

Każdy kurs składa się z 8 godzinowych godzin, a będzie prowadzony wieczorem, między godz. 20 a 22 w budynkach szkolnych, względnie w własnych lokalach cechów. Wykłady będą prowadzone w języku polskim. Po ukończeniu tego kursu otrzyma każdy uczestnik świadectwo. Wspomniane kursy rozpoczyna się w poszczególnych miastach w różnych terminach. Pierwsze rozpoczęcie się prawdopodobnie z końcem stycznia. Osiada za te kursy wynosi łącznie z kosztami za pomoce naukowe 20 zł.

Zgłoszenia na kursy należy pismem natychmiast podaniem zawodu przesyłać: a) do przynależnej Izby Rzemieślniczej, albo b) do przynależnym Rzemieślniczym Oddziałom Okręgowym.

Przy zameldowaniu do Izby Rzemieślniczej należy równocześnie przekazać wyżej wymienioną opłatę, a to dla: Izby Rzemieślniczej w Krakowie na konto pocztowe Nr. 77, Izby Rzemieślniczej w Lublinie na konto pocztowe Nr. 585, Izby Rzemieślniczej w Białymostku na konto pocztowe Nr. 1005, Izby Rzemieślniczej w Warszawie na konto pocztowe Nr. 580.

Na zameldowaniu i oczekiu przekazywanym należy umieścić uwagę: „Księga zakupu towarów”. Kto złoży zameldowanie przy okręgowym Oddziale Rzemieślniczym, może równocześnie tam opłatę złożyć. Przy poszczególnych cechach (w Oddziałach fachowych) można się dowiedzieć, w których miastach znajdują się Okręgowe Oddziały Rzemieślnicze.

Powołanie do brania udziału w kursach odbywa się według kolejności zameldowania. Uprawnieni do wzięcia udziału w kursie otrzymują rzemieślnicy, po uprzednim pismem zameldowaniu i uiszczeniu wymaganej opłaty. Karta uczestnictwa, na której oznaczone są wszystkie szczegóły dotyczące miejsca i czasu kursu. Żydowskie rzemieślnicy nie mają prawa udziału w kursach.

Narazie nie potrzebują zgłaszać się następujący rzemieślnicy do brania udziału w kursach: Tokarze, fryzjerzy, rzemieślnicy i snycerzy drzewa, Intarsjenschnieder, czyszciciele szkła i budynków, kominarze „Książki do zakupu towarów” nie muszą być narazie zakupione. „Grupa Handwerk“ (Oddział Rzemieślnictwa) dostarczy specjalne książki, które nadają się jedynie do rzemieślniczych celów. Te rzemieślnicze książki do zakupu towarów można kupić w oznaczonym czasie w księgarniach i w sklepach papieru.

Wskazówki do prowadzenia rzemieślniczych ksiąg do zakupu towarów ukażą się w lutym 1942 r. Wszystkie dotychczasowe ogłoszone zarządzenia w sprawie „Książek do zakupu towarów”, o ile one rzemieślnicy dotychczas, należy uważać jako nieistniejące.

Hauptgruppe Boverhliche Wirtschaft Gruppe Handwerk Abt. Gewerliche Forderung — Berufsbildung gez. Ruchatz Assessor.

UWAGA!
Spotkamy się w nowooteartej
Restauracji »Faun«
(dawnej Cafe-Danzing-Bar „Paradies“)
w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy 28
Codziennie od godz. 17-tej Koncert artystów.
Zarząd niemiecki.

Kupię
w Myślenicach wględnie w okolicy wille lub domek ładnie położony z ogrodem i polem niedaleko lasu i drogi asfaltowej. Dokładną ofertę podać do Gońca Krakowskiego, Kraków, pod „Nr. 7565“.

PIANINA FORTEPYANY
SPRZEDAŻ KUPNO
ZAMIANA
Skład pianin, Kwiatkowski
Kraków, ulica Szpitalna 20

Młynarski czeladnik
solidny i pracowity, potrzebny od Nowego Roku. Złoty, referencje, odpisy świadectw oraz podanie warunków do Gońca Krak. „Nr. 7214“.

Rozwody, separacje
uniważnienia małżeństw
zawładnia dyplom, prawnik
Warszawa, ul. Złota 32, m. 5.

MEBLE TAPCZANY DYWANY
stałe na składzie
M. PLESZOWSKI,
Kraków, Mały Rynek 2.

Zamienię mieszkanie
w śródmieściu, pokój z kuchnią, gaz, elektryczność na takie samo w dzielnicy Kleparz lub Wesoła. — Oferty Gońca Krakowski, Kraków Nr. 7441.

OBIADY,
kolacje od 2.50
wydaje: Kraków
Karmelicka 21a.
I p. 6445

ZGUBIONO
szczękę dolną —
Topolowa, Mogiła —
ska — uciekłego
znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: —
Kraków, Mogiła —
ska 95, fryzjerna 6447

ZGINAŁ
piesek czarny, —
brązowe łapki, —
szyla biała, radełk. —
Dam sówite wynagrodzenie —
Kraków, Grodzka 6447

Kino „WANDA“ KRAKÓW,
ul. św. Gertrudy 5
wyświetla film p. t.
JA TU RZĄDZĘ
W rolach głównych:
Mieczysława GWIKLIASKA
Iwa BENITA
Zbigniew RAKOWIECKI
Józef ORWID

Kino „Atlantic“
Kraków, Stradom 15
WILLY FORST
w wielkim filmie
OPERETKA
Występuje najsłynniejsza orkiestra świata oraz balet Wiedeńskiej opery.

Kinoteatr „SZTUKA“
Kraków, ul. św. Jana 6
wyświetla film
Dyskrecja zapewniona
W rolach głównych: Hell Finkenzeller, Ida Wüst, Fitta Benhoff, Ralf Artur Roberts, Theo Luuge.
Realizacja: Johannes Meyer.

KINO APOLLO KRAKÓW
wyświetla od dnia 23 grudnia 1941 r.
wspaniałą komedię p. t.
Spotkamy się w Wenecji
W rolach głównych:
Wiktor de Kowa Hans Oiden
Hell Finkenzeller H. A. Schlettow
Początek seansów o godz. 16, 18 i 20. W niedzielę, święta i sobotę o godzinie 14, 16, 18 i 20. W niedzielę i święta o godz. 11 **PDANEK**.
Przedstawienia zamknięte.

Kino „STELLA“ Kraków, Lubicz 15
od dzisiaj nasz wspaniały święteczny program
ZAPOMNIAŁA
Osoby:
Sybilla SCHMITZ
Albrecht SCHOENHALS
Marla v. TASNADY
We środę, dnia 24 grudnia kino nieczynne!

S M O C Z K I,
korki, termometry, okulary do
czytania. Jan Lipa. Warszawa,
ul. Marszałkowska 102 p. 84.

Wyśmienite torty, babki, cukry na Święta poleca znana z dobrych wyrobów

Cukiernia „pod Barankiem“
Kraków — ul. Krakowska 10

BARWNIKI OKOLIT

do **DOMOWEGO**
FARBOWANIA TKANIN
KRAUSSE WARSZAWA

Monterów samochodowych
ślusarzy samochodowych
blacharzy samochodowych
przyjmie
AUTO-UNION A. G. REPERATURWERK
Lwów — ul. Rozwadowskiego 65

OKOL
czyści

SZKŁO z METAŁE
KRAUSSE WARSZAWA

Specjalna zniżka świąteczna!
Filatelisci - Numizmatycy!
Podajcie swój adres, a otrzymacie bezpłatnie od
Union Filatel Numizmat, Warszawa — Miodowa 10
prospekt-informacje oraz miesięczne listy okazji.
Poleca się znaczki i albumy poczewkowo-celofanowe
do znaczków Polski Gub. Gen., Gdańska, Szwajcarii
oraz przeuroczyste do monet.
Kupuje wszelkie Znaczki i Monety.

WYDZIAŁ GLEBOZNAWCZY
Instytutu Naukowego Gosp. Wiejsk. w Puławach
poszukuje od zaraz
gleboznawców terenowych
dla prac kartograficznych. Pierwszeństwo mają
kandydaci z praktyką polową. Wynagrodzenie:
450—500 zł. miesięcznie oraz diety w czasie badań
terenowych. — Podania kierować należy do dnia
25 grudnia br. do Kierownictwa Wydziału Glebo-
znawczego w Puławach.

KUPIĘ
futro damskie ocaloty lub
żłuki. — Zgłoszenia z opisem
lub ceną do Gońca Krakow-
skiego, Kraków, Nr. „7426“.

Zabawki
Poszukujemy dostawców, producentów i chałup-
ników. Oferty pisemne do Biura Ogłoszeń „Par“
Kraków, Adolf Hitlerplatz 46 pod „Zabawki“ —
9454k

Prof. Dr Ksawery Lewkowicz
2088 powrócił i ordynuje
w chorobach dziecięcych od godziny 4—5.
UL. KROWODERSKA 19, TELEF. 115-21.

Gwintownice! Gwintbory!
Kompletne gwintownice Whitwortha od 1/8" — 1 1/4"
z maszynkami — gwintbarami. — Gwintbory
Whitwortha, gazowe, metryczne, do haceli. —
Maszynki zapasowe do gwintownic. Wielki wybór!
Poleca firma **HERZOG**, Kraków,
św. Marka 21. Telefon 144-12.

Nowość wydawnicza:
ORYGINALNE KARTY DO WJÓŻENIA
Nakład: **INTERPRINT**, BRONISŁAW S. SZCZEPSKI
Warszawa 1, Al. Jerozolimskie 82, Tel. 688-88
Hurtownia wydawnictw gwiazdkowych: pocztówek,
szopek makatek i gier.

TYSIĄCE
filatelistów zwerbowanych w
krótkim czasie — to dowód
dużej popularności. — „PIO-
NIER“ Oddz. F. Kraków, Stę-
larska 9 — w służbie dla zbie-
racza. 9452k

Samochód
półciężarowy lub ciężarowy
o nośności do 2 1/2 ton
w dobrym stanie kupimy.
Oferty nadsyłać do Agencji Gońca Krakow-
skiego w Tarnowie, Krakowska 1, dla „Nr 888“.

OSIEDLIŁEM SIĘ W KRAKOWIE
Prądnik Czerwony, ul. Piuski 7
Antoni Horyza
uprawniony technik dentystryczny
Godziny przyjęć: 9—1, 3—6.

NA
GWIAZDKĘ
Torebki portmonetki, portfe-
le skórzane i imitacje, kra-
waty, pantofle, bambosze, pa-
ski, rekawiczki, berety, bu-
stoszące, szale, apaszkę, dodat-
ki krawieckie, futerka dzie-
cięce, mufki i t. p.
Duży wybór — ostatnie
nowości — poleca
F-ma JAMROŹ, Kraków
ulica Grodzka 28 30

M. WOJTASZEWSKI
KRAKÓW, ULICA GRODZKA Nr. 42
Eleganckie nowości dla pań i panów —
Wyroby skórzane — Galanterja —
Kosmetyka — Perfumerja.

Dr. ZIGMUND
chirurg i ginekolog
przeprowadził się:
KRAKÓW, UL. BERNARDYNSKA 11

Krem
„MALINA“
Wzrost włosów
Nr. 1. USUWA PIEGI, PŁAMY I T.P.
Nr. 2. IDEALNIE PIELEGNUJE CERĘ.

LEKARZ-DENTYSTA 5996
Donczo Chadzizew
ordynuje obecnie
KRAKÓW, LELEWELA 12, I. p., tel. 227-11

Szanownej Klienteli
Życzenia Świąteczne oraz pomyślnego
Nowego Roku
składa Zakład Mechaniczny
Mieczysława Kowalskiego
Kraków, ul. Sławkowska 6 - Tel. 226-90

Niemieckie przedsiębiorstwo przemysłowe w Krako-
wie, znajdujące się w organizacji, potrzebuje zaraz:
1 rutynowanego buchaltera bilansistę z językiem
niemieckim w słowie i piśmie.
1 drugą osobę buchalterką, ewent. żeńską.
1 starszego wlekiem kasjera z dokładną znajomo-
ścią języka niemieckiego.
1 rutynowaną siłę ewent. żeńską z językiem nie-
mieckim do obliczeń zarobków robotniczych.
1 drugą siłę do powyższych prac.
1 biegłą stenotypistkę z dokładną znajomością nie-
mieckiego.
Oferty należy kierować do Gońca Krakowskiego —
Kraków, pod „Nr. 9486k“.

DENTYSTYCZNE CEMENTY
perselany oraz wszelkie inne artykuły
sprzedaje — wysyła na prawicę
SKŁAD ARTYKUŁÓW DENTYSTYCZNYCH
Irena PYRKOWA — Kraków
ul. Asnyka 3

WYROBY KOSZYKARSKIE
Eksport!
Najkorzystniejsze źródło
Kraków — Miodowa 17.

B-cia J. i T. Falkowscy & S-ka
WARSZAWA
ulica Graniczna 17, telefon 201-36 — ulica Zabia 1, telefon 502-91
HURT HURT
Galanterja. Bijuterja szt Kosmetyka. Art. Mydlarskie.
Wielki Materj. niemienne Wyrony F-my „Dorella“
PROWINCJA ZA ZALICZENIEM

HARMONIE
w najlepszych gatunkach wykona-
nie posiada gotowe
P. STAMIROWSKI
WARSZAWA
Nowy Świat 50

Swinek morskich
każda ilość (przynajmniej
3 miesięczne) zakupi: **PAR-**
STWOWY ZAKŁAD HIGIENY
W KRAKOWIE, ul. Zygmunt
Augusta 1 7088

Ściółki korkowe
korki do obuwia
Obcasy „Neo“
trwalsze od gumy
Kapsle piwne
białe z podkładkami kor-
kowymi
Płyty korkowe
1-40 mm. grub. do my-
now, jęzielników, usz-
czelnień
produkuje
NEOCHEMIA
Warszawa, Kwiecieńska 9,4
Tel. 10-37-28.

Kupimy kociol
o pojemności 1—2 m³ do parzenia drze-
wa. Oferty do Bata A. G. Radom —
Dolna 10. 9284k

Hygenol
mideł
dzieci

1500 zł NAGRODY
dla znalazcy portfela zgubionego w tramwaju
„3“ 20 grudnia, sobota, godz. 12. Gotówkę 1500
złoty znalazca zechce lasawie zatrzymać w
całości jako nagrodę, portfel, notatki list prze-
wozowy proszę zwrócić Kraków, Radziwiłłow-
ska 21, m. 9, dla okazjela duplikatu listu
przewozowego. 7581

Nadmłynarz
dzielny doświadczony potrzebny do
młynia żytnio-pszennego. Oferty z
odpisami świadectw i wymaganiami
osobistymi należy przesyłać do
Gońca Krak., Kraków „Nr. 7218“.

KAPEMOTOR
WARSZAWA, CZACKIEGO 8
dostarcza: kotły parowe, ma-
szyny, motory na gaz ssany,
rolnicze stojące 6 KM. 9442k

ZAKŁAD RYTOWNICZY
R. S. SIEDRAWSKI
Kraków, Grodzka 36 (w sieni)
wykonuje: pieczęcie gumowe
oraz szydy mająwane po ce-
nach konkurencyjnych. 9458k

ISCHIAS
leczy 12 kg jodo-bromowej soli
iwońskiej, dodanej do 15 ka-
pieł domowych i 25 flaszek
źródła Karola. — Cena franco
stacja odbiorcza zł. 185,—.
IWONICZ-ZDRÓJ, Zarząd.

BIZUTERIA SZTUCZNA
Różna galanterja, Lustra, Zabawki,
Grzechotki.
Najniższe ceny. Największy wybór.
D/T „Galtex“
„PRAKTYCZNA GALANTERIA“
Warszawa, Marszałkowska 102,
pokój 59.
Prowinaja za zaliczeniem. — Cenniki
na żądanie.

Dr MED. 6791
Stefania Gogolewska-Löwenhoff
lekarz chorób dzieci
obecnie: **KRAKÓW BONIFRATERSKA 1.**

Zarząd Miejski w Radomiu ogłasza najmniejszym
KONKURS
na objęcie od zaraz stanowiska: I. Kierownika Od-
działu Drogowego; II. Inżyniera-architekta w Wy-
dziale technicznym. Wymagane są następujące war-
unki: 1. nieprzekroczony 45 rok życia; 2. pochodze-
nie aryjskie; 3. dyplom wyższej uczelni krajowej
lub zagranicznej; 4. co najmniej 5-letnia praktyka
w dziale budowy dróg i mostów, ad 1. i w dziale
architektonicznym ad II.; 5. władanie językiem nie-
mieckim i polskim w słowie i piśmie. Wynagrodze-
nie według grupy II O. T. Reflektujący, a odpo-
wiadający wymienionym warunkom kandydaci, pro-
szeni są o składanie ofert w języku niemieckim i
polskim do Zarządu Miejskiego, Wydział Ogólny,
Radom, dnia 2 grudnia 1941 r. 9156k

Ostrzeżenie!
Badając wpływające do nas reklamacje, stwierdzi-
liśmy, że wielu z konsumentów nabywało jakieś bez-
wartościowe nadgodownictwa w mniemaniu, że naby-
wają naszą prawdziwą
„CENTRALINĘ“ MICHAŁOWSKIEGO
do szybkiego tużenia
Ostrzegamy więc naszych Szanownych Odbiorców by
zwracali uwagę na opakowanie
„CENTRALINA“ MICHAŁOWSKIEGO
Warszawa, Marszałkowska 53, tel. 9-97-63.

Wszystkim naszym Graczom
tytu, którzy podjęli u nas liczne wygrane,
oraz tym, którzy dopiero oczekują nmięchu
Fortuny — życzymy „Wesołych Świąt“ —
i z Nowym Rokiem wysokich wygranych w
naszej szczęśliwej kolekturze.
LOTTO-KOLEKTURA Nr. 10
Kraków — ul. Wisłopolia 32.

Kilku pokoi
umeblowanych lub bez mebli, poszukuje niemiec
kie przedsiębiorstwo przemysłowe dla swoich
urzędników. Oferty należy kierować do Gońca
Krakowskiego, Kraków pod „Nr.9489k“.

PLUSKWI
i wszelkie ro-
bactwo zarod-
kami tepi —
Gaz B-S

Lustra 5 sztuk
belgijskie 2X1 m, ramy me-
blone pozłacane prawie nowe
i dwa kredensy do luster
Kraków, Kołetek 6/2b. Oglądać
od 5 do 9 wieczor. 6786

**Ne męczcie oczu
cecawaniem!**
Podnosimy maszynowo
oczek w pończochach
we wszystkich naszych sklepach

Bata

ELEKTRODYN, Centra

PRĄDNICE I LAMPY ROWEROWE
BATERIE • LATARKI • ŻARÓWKI
ORGANKI HOHNERA • KARZELKI

CENTRALA LATAREK 102

Kawiarnia-Restauracja

Hotelu Dworcowego w Krakowie

Lubicz 3 — Telefony 169-78 i 169-79

Koncerty w południu i wieczorem
Pierwszorzędna kuchnia i napoje



*Nie udało ci się
mnie oszukać*

widziałem wszystko przy
świecie nowych żarówek



TUNGSRAM

KRYPTON

ZJEDNOCZONA
FABRYKA ŻARÓWEK

Sp. Akc.
Warszawa ul. 6 Sierpnia Nr 13 tel. 749-80

FARBY • CHEMICALIA • MINERAŁY • SUROWCE

dostarcza w każdej ilości

SUROWCE DLA PRZEMYSŁU

„TE-HA“ T. HAMPEL

KRAKÓW, SW. TOMASZA 22

Telefon Nr. 172-77.

ODDZIAŁ:

Warszawa, 6 Sierpnia 20

Telefon Nr. 9-31-48.

Przedstawicielstwa:

Radom — Lublin — Kielce — Rzeszów —

Sandomierz — Lwów. 9438k

Zabawki

Stale nowości — Hurt

Warszawa, Marszałkowska 102-34

Nadszedł ostatni przedświąteczny

transport

ozdób choinkowych

bombonierek

pierników itp.

Spółdzielnia Rzemieślników
malarskich i lakierników

„Kolor”

w Krakowie, Św. Tomusza 8, Tel. 22-665

żyjący

„Wesołych Świąt”

P. T. Inżynierom, Budowniczym
i Klienteli

Zarząd

STARY TEATR

W piątek, 26 grudnia 1941 o godz. 16-tej i 19-tej
w sobotę, 27 grudnia 1941 o godz. — 19-tej
w niedzielę, 28 grudnia 1941 o godz. 16-tej i 19-tej

BARON KIMMEL

brykająca dowcipem świetna komedia muzyczna w 3-aktach

W GŁÓWNEJ ROLI WYSTĄPI GOŚCINNIE
ulubieniec publiczności krakowskiej i warszawskiej

TADEUSZ PILARSKI

znany artysta operetkowy i filmowy

Kasa Starożytności czynna od wtorku 23 grudnia 1941 r.
codziennie od godz. 10-tej do 13-tej i od godz. 16-tej do 19-tej.

FIRMA LEON HOLZER

Hurtownia wyrobów ze srebra
w Krakowie,
ul. św. Sebastjana 4.

poleca:

nakrycia stołowe,
papierosnice,
pudeferniki,
cukiernice,
bransoletki,
pierścionki i t. d.

7902k Zarząd komisaryczny.

SYPIALNIE

Jadalnie, meble kuchenne
i inne meble nowoczesne.

MAGAZYNY

firmy JÓZEF SZCZUREK
Kraków, Stolarska 7, I. p.
Telefon 161-05. 7465

Najlepszy procent dla najmilszego

to piękna seria znaczków poczt.
Poniżej podajemy spis wybranych
serii, które uważamy za
wartościowe:

Znaczki polskie:
P1 — 1 i 2 milj. Mł. 199—0 Zł 6.—
P6 — Katow. Mł. 285—6 „ 55.—
P7 — XX-lecie Mł. 344—7 „ 10.—
P8 — XXV-lecie Mł. 357—8 „ 11.—
P11 — Historyczna 14w. „ 45.—
P16 — Dylizans na łędzie „ 40.—
P17 — Port Gdańsk 1—87 „ 800.—

Znaczki Gubarnji:
G1 — Hindenburg 1—13 „ Zł 9.—
G2 — Prowizoria 28w. „ „ 90.—
G4 — Rocznic 3w. „ „ 15.—
G25 — Komplet 107 wart. „ 175.—

Znaczki Wielkiej Rzeszy:
D2 — Karyntja 4 wart. „ Zł 2.75
D5 — Przedruki: Alzacja,
Lotaryng, Luxemburg „ 48.—

Nowości europejskie: Belgja:
E1 — Książęta „ „ Zł 11.—
E2 — Orwałbłok para „ „ 16.—
E4 — Pomoc 1942 „ „ 12.—

Czechy i Morawy:
E7 — Mozart 4 wart. „ Zł 8.—
E9 — Chorwacja, obrazy „ 50.—
14 wart. „ „ 50.—

Francja:
E14 — Prowizoria 19 w. „ Zł 70.—
E16 — Kolonje 72 wart. „ 110.—

Lotwa:
E20 — Przedruk sowieck. Zł 32.—

Rumunia:
E27 — Czerwony Krzyż „ Zł 59.—
E28 — Besarabia „ „ 7.—
E29 — Antykomunist. „ „ 32.—
E30 — Norwegja, Snorre „ 11.—

Słowacja:
E31 — Czerwony Krzyż „ Zł 16.—

Serbja:
E32 — Prowizoria I „ „ Zł 90.—

Węgry:
E 39 — Szechenyi „ „ Zł 5.—

Podane znaczki są kompletnie
i nieużywane. Wystarczy podać
numer, np. E28 lub P11 i przeka-
zać podaną sumę, a wysyłkę wy-
konamy franco dom bez dalszych
kosztów. Do zamówienia uprasza
się dołączyć także zamówienie za-
pasowe, na wypadek gdyby żada-
nych znaczków zabrakło. Wysyła-
my również za zaliczeniem pocztow-
em plus porto, jednak zamówie-
nia zapłacone zgóry mają pierw-
zeństwo w kolejności ekspedycji.
Ze względu na wielką wysyłkę
świąteczną wykonujemy zamówie-
nia tylko od Zł. 25.—. Do każdej
wysyłki świątecznej zostanie do-
łączona darmo wartościowa premia.

Dom Handlowy „PIONIER” —
Kraków, Oddz. F Stolarska 9.
Telefon 220-42 9342k

Dobra, zaufana

dziewczyna

do prac domowych i opieki
nad dziećmi

poszuk waa natychmiast

przez rodzinę niemiecką z
Rzeszy. Zgłoszenia: Kurt Hei-
nke, Kraków, Słowackiego
(Ansenring) 89, m. 8, — od
godziny 19 do 20. 7443

„DENTAG”

DENTAL-AGENTUR

Skład przyborów dentystycznych

Mgr. D. L. Haładewicz
Kraków, Długa 15, tel. 121-90

Zyczenia dobrych Świąt
i pomyslnych interesów

składa

MARIAN LEŻAŃSKI

Wytwórnia Cukiernicza

Kraków — Prądnik Czerwony

Białych Brzóz 11 — Telefon 189-12

Najlepsze zyczenia

swoim P. P. Odbiorcom

z okazji Świąt i Nowego Roku

składa

Warszawska Wytwórnia Techno-Chem.

W. RUDKA

Warszawa, Barlicka 9



Uwaga!

Prowincja!

Pierwszy **SZEWSKI** Dom Wysyłkowy

Spółdzielni Pracy

„SPÓLNOTA”

WARSZAWA, ul. Żurawia 2

Najtańsze źródło nabycia przyborów i narzędzi szewskich, wysyła
punktualnie za zaliczeniem pocztowym. Cenniki na żądanie.

CHEMICZNA PRALNIA i FARBIARNIA

«AS»

składa

serdeczne zyczenia

świąteczne

swojej Szanownej

Jan Tyluś

Klienteli



„UNIVERSAL”

MATERIAŁY BUDOWLANE

KRAKÓW

Starowiślna 28

129-37

WARSZAWA

Żurawia 24a

815-22

Telefon

Parcela

około 300 sążni w okolicy dworca to-
warowego, nadająca się pod magazyn
i fabrykę

poszukiwana.

Zgłoszenia: Biuro MAJEWSKI, Kra-
ków, Plac Wszystkich Świętych 8 —
Tel. 155-06.

Zarząd Komisaryczny Firmy

L. Manne

Kraków, ul. Florjańska 13, w podwórku

poleca najtańsze

KAPELUSZE I CZAPKI

w wielkim wyborze. 8592k

Poszukujemy natychmiast

dla nowoczesnie wyposażonego warsztatu do ob-
sługi szlifierek do wałów korbowych, wiertarki
do głównych łożysk, wiertarki do korbowodów
i wiertarki do cylindrów, zdolnych i wyuczonych

robotników

Pisemne zgłoszenia z życiorysem i odpisami
świadectw kierować do Auto-Union A.-G., Re-
paraturwerk und Verkaufsbüro, Krakau, Kotlar-
skastrasse 34. 9419k

Poszukujemy

do Rzeszy m. i. Bawarii, okolic Wiednia
na bardzo korzystnych warunkach

robotników fabrycznych

a w szczególności:

metalowców, cieśli, robotników

budowlanych — oraz robotników

niekwalifikowanych.

Ofiarujemy wysokie zarobki przy niskich
kosztach utrzymania.

Informacji udzielają przedstawiciele firm co-
dzienne od g. 8—19, w niedzielę od 10—13

Kraków, Grodzka 60

i w oddziałach:

Tarnów, Plac Goethego 6

Rzeszów, Rynek Główny 15

Wapno gaszone, skaliste, nawozowe

gips, cement, trzcina, papa dachowa

cegła maszynowa, ręczna, piecówka,

wapienno-plaskowa — wyroby betonowe

do nabycia

Kraków, ul. Wielicka 7 / tel. 207-18

FRYDRYCH ZDZISŁAW

NOWA KOMEDIA W STARYM TEATRZE

2, 3, 4 STYCZEN 1942

AS, DAMA I WALET

W rolach głównych:

KAZIMIERZ FABISIAK

JANINA JABŁONOWSKA

KRZYSZTOF RYDEL

Kawiarnia Uniwersytecka przeniesiona - Kraków, ulica Gołębia 14.

Najlepsza szlifiernia nożownicza
Tylko E. Muszkowski Bracka 5

Dr Krzysztof Missona
choroby skórne - weneryczne
KRUPNICZA (ALBRECHTSTRASSE) 18/1
od 3-6 pop. Tel. 146-66.

Wolne posady

POSZUKIWANY sprzedawca do branży farbiarsko-chemicznej. Podania umotywowane świadectwami praktyki składać: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 5760.

POTRZEBNY służący do wesel, lat 30-45, samotny, dobre polecenia, Dwór Pastwiska, op. Zarzyna - Sarnok. 7285

FRYZJERA męskiego przyjmie na stałe lub spólnie, Kraków - Dębniaki Baska 1. 5857

POTRZEBNY euklerk z kartą zgłoszenia. Kawiarnia Tatrzńska, Rzeszów. 9372k

ZDOLNA FRYZJERKA samodzielna przyjmie na stałe, 100 zł miesięcznie, utrzymanie, Jasło, 4723. Poście restauracja. 9374k

MECHANIK do warsztatu naprawy maszyn biurowych - potrzebny, Block-Brun, Kraków - św. Jana 13. 9410k

KUCHARKE restauracyjna do pracy samodzielnie zaraz przyjmie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 9430k.

AGENTÓW do sprzedaży galanterii na poszczególne miasta potrzeba. Kapitał 2000. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 6350.

STOLARZA fabrycznego na dobrych warunkach przyjmie. "Agromechanika" Kraków, św. Filipa 13. 7275

FRYZJERKA zdolna potrzebna na dobrych warunkach. Kraków, Karmelicka 45 a. 5956

POSZUKIWANY lekarz dentysta. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 5813.

FRYZJERA męsko-damskiej przyjmie zaraz. "Irena" Kraków, W. Tomazsa 16. 6015

KOWAL kłodziej z poleceniami potrzebny do majstka. Zgłoszenia z odpowiednimi świadectwami: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 6019.

KROWIARZA zdolnego przyjmie majstka. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 6020.

KARBOWY zdolny z poleceniami potrzebny do majstka. Odpisy świadectw: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 6022.

MŁODA dziewczyna do nauki i do odcoszenia kwiatów. Przyjmie kwiaty, Warszawa, Kraków, Długa 82. 6205

Mgr. Jan Wojtyła
ADWOKAT
Tłumacz przysięgły prowadzi Kancelarię adwokacką w Krakowie, Starowiślna 8, II piętro. Godziny biurowe: 10-12 przedpołudniem i 2-5 popołudniem.

KUPIJEMY KSIĄŻKI oraz oale księgozbiory, placuję najlepsze ceny. Antykwariat "J. ADAM", Kraków, Szpitalna 5. 5821

SZAFY lóżko, słabka, kupię natychmiast. Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 6206.

KUPIE sklep zaprowadzony, brama obłożona. Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 6203.

SOLIDNEJ dam mieszkanie w kuchni za obsługę bez gotowania. Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 6976.

POTRZEBNE na wyjazd: trio, lub kwartet mieszany, pierwszorzędny za śpiewanie. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 6190.

WYCHOWAWCZYNI KWALIFIKOWANA do niemieckiego (na dzień) potrzebna. Świadectwa, polecenia. Zgłoszenia: Zielona 22/12, wieczorem. 6197

KOBIECY w średnim wieku doświadczonej w gospodarstwie wiejskim poszukuje od stycznia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Nowy Sącz, pod "Ziembówka", 9499k

AGENTÓW do sprzedaży galanterii na poszczególne miasta potrzeba. Kapitał 2000. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 6350.

STOLARZA fabrycznego na dobrych warunkach przyjmie. "Agromechanika" Kraków, św. Filipa 13. 7275

FRYZJERKA zdolna potrzebna na dobrych warunkach. Kraków, Karmelicka 45 a. 5956

POSZUKIWANY lekarz dentysta. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 5813.

FRYZJERA męsko-damskiej przyjmie zaraz. "Irena" Kraków, W. Tomazsa 16. 6015

KOWAL kłodziej z poleceniami potrzebny do majstka. Zgłoszenia z odpowiednimi świadectwami: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 6019.

KROWIARZA zdolnego przyjmie majstka. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 6020.

KARBOWY zdolny z poleceniami potrzebny do majstka. Odpisy świadectw: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 6022.

MŁODA dziewczyna do nauki i do odcoszenia kwiatów. Przyjmie kwiaty, Warszawa, Kraków, Długa 82. 6205

Mgr. Jan Wojtyła
ADWOKAT
Tłumacz przysięgły prowadzi Kancelarię adwokacką w Krakowie, Starowiślna 8, II piętro. Godziny biurowe: 10-12 przedpołudniem i 2-5 popołudniem.

KUPIJEMY KSIĄŻKI oraz oale księgozbiory, placuję najlepsze ceny. Antykwariat "J. ADAM", Kraków, Szpitalna 5. 5821

SZAFY lóżko, słabka, kupię natychmiast. Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 6206.

KUPIE sklep zaprowadzony, brama obłożona. Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 6203.

SOLIDNEJ dam mieszkanie w kuchni za obsługę bez gotowania. Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 6976.

POSZUKUJE obierany ziemia oszarych oraz innych odpadków kuchennych, placuję najwyższe ceny. Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12. 7095

ZŁOTY przedmiot (brylant) kupię. Kraków, Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 7247

MEBLE biurowe poleca **STEFAN IGLICKI**, Kraków, Sławkowska 10. 9352k

PATEFON elektryczny, wzmacniacz, głośnik, ładny mebel do sprzedania. "Irving", Kraków, Grodzka 60. 5871

PRZYBORNIKI, PIÓRA wieczne poleca **J. MYŚLAKOWSKI**, Kraków, Szpitalna 8. 7360

SPRZEDAM duży piec amerykański, pompa ssąco-tłocząca - wiele innych rzeczy żelaznych. Kraków, Krakowska 30. 7162

HODOWLA DROBIU RASOWEGO Józef Apro, Kraków, Mazowiecka 130a. sprzedaje: stałe kozy, kury, króliki, gołębie. 7322

UŻYWANA garderobę męską, damską, sprzedaje, kupuje: Sklep Kraków, Pierackiego 4. 7173

SPRZEDAM okazjonalnie futro męskie i damskie (Kraków, Wolnica 8, pralnia. 7108

FUTRO seaskinowe, do bry star, walizka skórzana, prześcieła radia na koldre, ubranie męskie, sprzedam. Kraków, Świętokrzyska 4/7 (obok ul. Lubelskiej) od 12 do 8. 7087

NA GWIAZDKĘ kibka pięknych elektrycznych kompiętów (zarówek) choinkowych - sprzedam. Kraków, Zamojskiego 69/5. 7410

LALKI ZABAWKI kuchenki, koleżki huśtawki, wózeczki lalkowe, - Plaż, kregle, poleca: **WYTWÓRNIA Zabawek** - Bochnia, Leonarda da 31. 7012

MASZYNE "Singer", futra, kilimy, obrazy, porcelany, walizy, lisy poleca: **DOM HANDLOWO-Komisowy**, Kraków, Szpitalna 11. 7019

JADALNIE salonik, gabinet, klub, futra damskie, męskie, sprzedam: **DOM HANDLOWO-Komisowy**, Kraków, Szpitalna 11. 7020

KLEJ stolarski, szelak, mydła zastępcze, lakiery, szrotki, sprzedaje **ZAGOTA** Kraków, Rynek Klepański 10. 7022

DLA PRZEMYSŁU pasta NCN do oży szczenia rak, - zmywka farby. **HURTOWNIA KUPCÓW POLSKICH**, Kraków, Pawia 11. 7025

KOSMETYKA pasty, proszki do zębów, kremy, - wazeliny, brylantyny, pudry; **HURTOWNIA KUPCÓW POLSKICH**, Kraków, Krupnicza 11. 7027

FILATELIŚCI, ZBIERACZE! Parcelujemy większe zbiory Europejskiej Ziem. Maniakiety (opłacony odpowiedział) nad siał: "Kolekcja "Par" Warszawa Bracka 17. 9498k

SPRZEDAM etół okrągły gabinetowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 9500.

UBRANIE męskie, piękne, - białe granatowa marynarka do 12 lat. sprzedam. - Kraków, Klecka 30/4, Ostiede. 5544

KURTKE ciepła sprzedam. Kraków, Pułaskiego 4/10. 7553

MASZYNE do szycia prawie nowe, sprzedam. Kraków, Szlak 31. 7556

SPRZEDAM etół okrągły gabinetowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 9500.

UBRANIE męskie, piękne, - białe granatowa marynarka do 12 lat. sprzedam. - Kraków, Klecka 30/4, Ostiede. 5544

KURTKE ciepła sprzedam. Kraków, Pułaskiego 4/10. 7553

MASZYNE do szycia prawie nowe, sprzedam. Kraków, Szlak 31. 7556

PIANINO dobrym stanie - kupię. - Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 6210.

MEBLE UŻYWANE wszelkiego rodzaju **KUPIJE** gotówko. Hala Meblowa, Kraków, sklep Grodzka 59. 6938

PREDKO sprzedasz **FUTRO** lisa, ubranie, - płaszcz, sweter - przez: **Komis**, - **GRODZKA 42** Kraków. 6973

KUPIJEMY za **GOTÓWKĘ** ubrania, płaszcze, **SPODNIE**, kurtki. Sklep Skupu **PI. DOMINKAŃSKI** 1. 6974

PERSKIE futro, - dobry stan, ubranie, - płaszcze, lisy srebrne i **NIEBIESKIE** okazjonalnie sprzedam: **Komis**, - **GRODZKA 42** Kraków. 6972

SUSZARNI do owoców domowa, kupię. Oferty: **Goniec Krakowski**, Kraków, Nr. 9171k

FLASZKI monopolowe w większej ilości, zakupu "Labor", rozlewania octu; **Rozwadow**, Kolejowa 16. 9385k

KUPIJEMY używane meble stalowe (zwykłe) foteliki, biurka, stoliki i t. p. Szczegółowe oferty do **Gonca Krakowskiego**, Kraków, Nr. 9407k.

SERWIS porcelanowy na 12 osób kompletny z kawowym nakryciem srebrny kupię. Wiadomość: **Goniec Krakowski**, Kraków, Nr. 7357.

KUPIJEMY używaną garderobę, bieliznę, kilimy, futra, gramofony, aparaty fotograficzne i inne. Kraków, św. Krzyża 7, sklep. 7375

KUPIE maszynę do szycia starszą, może być zepsuta lub niekompletna. - Kraków, Starowiślna 81, m. 1. 7160

KUPIJEMY złocę chirurgiczne narzędzia, wykomie wszelkie reperacje. Kraków, Sławkowska 6, m. 6 (podwórzec). 7170

KUPIJEMY używaną garderobę męską, damską; - Sklep Kraków, Pierackiego 4. 7172

KILIMÓW wzorów **ARTYSTYCZNYCH** poszukujemy: "CENTROKOMIS", Kraków, Grodzka 9. 7175

KUPIJEMY wartościowe przedmioty złote, srebrne: Pracownia Jubilerska - Kraków, Jagiellońska 6, w podwórzu. 7178

SPRZEDAM stare **UŻYWANE** **TROKOMIS** - Kraków, Grodzka 9. 7184

MATERACE włóciennowe (3 części, drech) - w dobrym stanie sprzedam: **Komis**, - **Staszica 4**, m. 10. 6336

FORTEPIAN PEŁNOKONCERTOWY angielska mekana, światowej marki **KAPS** podwójny rezonans, sprzedam o kazyjale Kraków Jagiellońska 10/6. 5974

NAJWIĘKSZY wybór lamp elektrycznych i armatur oświetleniowych poleca: **DOM HANDLOWY**, Kraków, Dietla 35. Telefon 167-27. 6083

SPRZEDAM damski, podbity futrem ciemnoniebieski, sprzedam Kraków, Karmelicka 27 m. 1. 7559

FLASZCZ damski, podbity futrem ciemnoniebieski, sprzedam Kraków, Karmelicka 27 m. 1. 7559

SPRZEDAM patelnor-szafkowy, oraz elektryczny patefon przystawke. Kraków, Garmcarska 19. od 3-5. 7560

TAPCZANY sypialni, jadalni, gabinetu - kuchnie oraz inne nowoczesne meble poleca: **Wytwórnia Mebli** - Kraków, Starowiślna 1/14. 6749

SPRZEDAM pisarska, dobry stan, sprzedam. Zgłoszenia: "179", "Par", Kraków, Adolf Hitler-Platz 46. 9359k

FORTEPIAN z angielską mehaniką, pancerny, krzyżowy, długo, bardzo tanio do sprzedania zaraz. Kraków, Połockiego 1/14. 6749

GWIAZDKOWY PREZENT trwałej wartości, to znaczki pocztowe, Cennik biurowy, Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa, Marszałkowska 116. 8970k

DRODZICY ZAWSZE SWIEZYCH dostarczam hurtowo. Kraków, - Leleweia 18. 5781

FORTEPIAN krótki - "PETROFF" okazjonalnie sprzedam: "CENTROKOMIS", Kraków, Grodzka 9. 9351k

WILKI syberyjskie (futro podrobne) - sprzedam. Kraków, Krowoderska 55/1. 7367

ZEGAR wiedeński - do sprzedania. Kraków, Grodzka 9. Sklep Komisowy. 7364

DLA PRZEMYSŁU klej NEO do reperatury worków, tkanin, obuwia: **HURTOWNIA KUPCÓW POLSKICH**, Kraków, Pawia 11. 7024

DYWANY perskie i oraz smyrnenskie małe tanio sprzedam Kraków, Sławkowska 4/4. 9427k

MASZYNE kryta nowa - sprzedam. Kraków, Stoleczna 3 m. 1. 5748

SPRZEDAM etół okrągły gabinetowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 9500.

UBRANIE męskie, piękne, - białe granatowa marynarka do 12 lat. sprzedam. - Kraków, Klecka 30/4, Ostiede. 5544

KURTKE ciepła sprzedam. Kraków, Pułaskiego 4/10. 7553

MASZYNE do szycia prawie nowe, sprzedam. Kraków, Szlak 31. 7556

SPRZEDAM etół okrągły gabinetowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 9500.

UBRANIE męskie, piękne, - białe granatowa marynarka do 12 lat. sprzedam. - Kraków, Klecka 30/4, Ostiede. 5544

KURTKE ciepła sprzedam. Kraków, Pułaskiego 4/10. 7553

MASZYNE do szycia prawie nowe, sprzedam. Kraków, Szlak 31. 7556

SPRZEDAM etół okrągły gabinetowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 9500.

UBRANIE męskie, piękne, - białe granatowa marynarka do 12 lat. sprzedam. - Kraków, Klecka 30/4, Ostiede. 5544

KURTKE ciepła sprzedam. Kraków, Pułaskiego 4/10. 7553

MASZYNE do szycia prawie nowe, sprzedam. Kraków, Szlak 31. 7556

SPRZEDAM etół okrągły gabinetowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 9500.

UBRANIE męskie, piękne, - białe granatowa marynarka do 12 lat. sprzedam. - Kraków, Klecka 30/4, Ostiede. 5544

KURTKE ciepła sprzedam. Kraków, Pułaskiego 4/10. 7553

MASZYNE do szycia prawie nowe, sprzedam. Kraków, Szlak 31. 7556

SPRZEDAM etół okrągły gabinetowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 9500.

UBRANIE męskie, piękne, - białe granatowa marynarka do 12 lat. sprzedam. - Kraków, Klecka 30/4, Ostiede. 5544

KURTKE ciepła sprzedam. Kraków, Pułaskiego 4/10. 7553

MASZYNE do szycia prawie nowe, sprzedam. Kraków, Szlak 31. 7556

SPRZEDAM etół okrągły gabinetowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 9500.

UBRANIE męskie, piękne, - białe granatowa marynarka do 12 lat. sprzedam. - Kraków, Klecka 30/4, Ostiede. 5544

KURTKE ciepła sprzedam. Kraków, Pułaskiego 4/10. 7553

MASZYNE do szycia prawie nowe, sprzedam. Kraków, Szlak 31. 7556

SPRZEDAM etół okrągły gabinetowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 9500.

UBRANIE męskie, piękne, - białe granatowa marynarka do 12 lat. sprzedam. - Kraków, Klecka 30/4, Ostiede. 5544

KURTKE ciepła sprzedam. Kraków, Pułaskiego 4/10. 7553

MASZYNE do szycia prawie nowe, sprzedam. Kraków, Szlak 31. 7556

SPRZEDAM etół okrągły gabinetowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 9500.

UBRANIE męskie, piękne, - białe granatowa marynarka do 12 lat. sprzedam. - Kraków, Klecka 30/4, Ostiede. 5544

KURTKE ciepła sprzedam. Kraków, Pułaskiego 4/10. 7553

MASZYNE do szycia prawie nowe, sprzedam. Kraków, Szlak 31. 7556

SPRZEDAM etół okrągły gabinetowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 9500.

UBRANIE męskie, piękne, - białe granatowa marynarka do 12 lat. sprzedam. - Kraków, Klecka 30/4, Ostiede. 5544

KURTKE ciepła sprzedam. Kraków, Pułaskiego 4/10. 7553

MASZYNE do szycia prawie nowe, sprzedam. Kraków, Szlak 31. 7556

SPRZEDAM etół okrągły gabinetowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 9500.

UBRANIE męskie, piękne, - białe granatowa marynarka do 12 lat. sprzedam. - Kraków, Klecka 30/4, Ostiede. 5544

KURTKE ciepła sprzedam. Kraków, Pułaskiego 4/10. 7553

MASZYNE do szycia prawie nowe, sprzedam. Kraków, Szlak 31. 7556

SPRZEDAM etół okrągły gabinetowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 9500.

UBRANIE męskie, piękne, - białe granatowa marynarka do 12 lat. sprzedam. - Kraków, Klecka 30/4, Ostiede. 5544

KURTKE ciepła sprzedam. Kraków, Pułaskiego 4/10. 7553

MASZYNE do szycia prawie nowe, sprzedam. Kraków, Szlak 31. 7556

SPRZEDAM etół okrągły gabinetowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 9500.

UBRANIE męskie, piękne, - białe granatowa marynarka do 12 lat. sprzedam. - Kraków, Klecka 30/4, Ostiede. 5544

KURTKE ciepła sprzedam. Kraków, Pułaskiego 4/10. 7553

MASZYNE do szycia prawie nowe, sprzedam. Kraków, Szlak 31. 7556

SPRZEDAM etół okrągły gabinetowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 9500.

UBRANIE męskie, piękne, - białe granatowa marynarka do 12 lat. sprzedam.